Nr. 86. Piątek, 15 Kwietnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości nadał posadę gr. kat. duszpasterza w zakładzie karnym dla mężczyzn u Brygidek we Lwowie kapelanowi w Suchorzycach Leonowi Turkiewiczowi.

Dnia 14 kwietnia 1881 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XIV dziennika ustaw państwa

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 30. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 28 marca 1881 o dodatkowem cechowaniu miar i wag;

Nr. 31. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 28 marca 1881 r wzbraniające utrzymywania miar i wag nieodpowiadających obecnym przepisom o cechowaniu;

Nr. 32. Ustawę z 7 kwietnia 1881 o oddaniu realności „Wölscher Hof" w Kuttenbergu gminie tamtejszej.

Nr. 33 Ustawę z 11 kwietnia b. r. o pokryciu niedoboru za r. 188[illegible]

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 kwietnia.

Jeżeliby kiedy zaginęły wszystkie materyały do historyi ostatniej sesyi Rady państwa z wyjątkiem tuzina artykułów wiedeńskiej prasy opozycyjnej, w których niby to zawierać się ma bilans parlamentarny, potomność nie mogłaby się wydziwić, jakim cudem całą sesyę kilkumiesięczną przetrwał gabinet tak szkodliwy dla państwa, jak mogła ludność tak długo znosić większość parlamentarną, która widocznie za cel sobie wybrała zaprzepaszczenie wszystkich interesów i sił państwa na polu politycznem, ekonomicznem, finansowem, szkolnem itd. Na szczęście nigdy nie zajdzie taka fatalna pomyłka, a natomiast pewną jest rzeczą, że jeżeli kto kiedy zechce napisać historyę rozwoju prasy wiedeńskiej, będzie musiał zatrzymać się dłużej nad bieżącym okresem, bo wzbudzi on wiele refleksyi i uwag. Wszystkie artykuły organów opozycyjnych poświęcone działalności gabinetu, pojedyńczych ministrów i większości parlamentarnej, wystarczą beztstronnemu historykowi do wydania potępiającego sądu, do zawyrokowania bez apelacyi, że w tym okresie czasu prasa wiernokonstytucyjna, doprowadziwszy do szczytu rozwój technicznej i kupieckiej strony przedsiębiorstwa dziennikarskiego, sprowadziła upadek zupełny jego misyi informacyjnej i publicystycznej. To co od roku czytamy w *N. fr. Presse* i jej podobnych organach „światowych" o całym gabinecie, o tym lub owym ministrze, wreszcie o prawicy, tak jest podobne do lojalnej i pożytecznej krytyki publicystycznej, jak płaski paszkwil do poważnej satyry. Ze wszystko tam przedstawia się w świetle najgorszem, to jeszcze nie stanowi największego grzechu, bo w życiu politycznem zawsze jedno stronnictwo podchwytuje i podnosi słabe strony swojego współzawodnika. Ale tego nigdy darować nie można, że wszystko, co tylko może się dobrze przedstawić, bywa albo zaliczane, albo naciągane do tendencyjnie urojonych zamiarów i insynuacyj.

Uwagi te nasunęły się nam przy czytaniu *resumé* prasy opozycyjnej o ostatnim okresie bieżącej sesyi parlamentarnej. W konkluzyach i sądach wszystkie te artykuły są do siebie podobne zupełnie, ale w horoskopach stawianych przyszłemu okresowi sessyi Rady państwa zachodzi na szczęście pewna różnica. Organa, które propagują system opozycyi *quand même* i zalecają doprowadzić walkę do ostateczności, starają się przedstawić wszystko tak, jak gdyby już na schyłku było całe panowanie prawicy, jak gdyby obecny system doprowadził wszystko nad przepaść samą i miał przed sobą tylko zgubę ostateczną albo kapitulacyę. Cel tej tendencyi jest jasny; chodzi tu o podtrzymanie ducha w tych, którzy zaczynają się trwożyć, wahać lub popadać w apatyę. Druga kategorya organów opozycyjnych nie znalazłszy zgoła nic dodatniego w działalności parlamentarnej podczas ostatniego okresu, lęka się o interesa państwa, ale nie zapowiada z tendencyjną swawolą blizkiej katastrofy ani tym interesom ani panującemu systemowi.

Z tymi ostatnimi przeciwnikami możnaby jeszcze pomówić, nawet porozumieć się, jeżeliby tylko ich troskliwość o interesa państwa była silniejszą od obawy o los partyjnych interesów. Cóż bowiem naturalniejszego jak wezwać teraz tych troskliwych stróżów dobra publicznego do zmiany postępowania, mianowicie do opuszczenia stanowiska negacyjnego, na którem stoją dotąd, tylko pomnażali trudności a żadnej nie usunęli? Czyż trzeba to jeszcze tłómaczyć, że nietylko interes państwa, lecz nawet interes stronnictwa dobrze i politycznie pojmowany wymaga niezbędnie takiej zmiany? Czy da się przytoczyć z jakiegokolwiek kraju przykład, żeby opozycya nie dająca żadnego dowodu dodatniego współdziałania, wysilająca się jedynie na sposoby przewlekania spraw lub podżegania jednej frakcyi przeciw drugiej, wypłynęła na wierzch i objęła ster rządów? Nie było takiego przykładu, a dzięki Bogu jest wszelka nadzieja, że i Austrya go nie dostarczy. Cokolwiekbądź bowiem można powiedzieć o ubiegłym okresie sessyi parlamentarnej, w każdym razie okaże się, że prawica przebyła kilka ważnych prób ogniowych, i że wyszła z nich zwycięzko z charakterem stronnictwa, które stanowi już dość silną całość, aby na niem oprzeć się mógł rząd stały.

Sprawy krajowe.

(Zbiorowe kasy pożyczkowe).

(§) Na dwa tygodnie przed zamknięciem sesyi sejmowej rząd wniósł projekt ustawy o zbiorowych kasach pożyczkowych, który Sejm przekazał komisyi wybranej dla sprawy utworzenia krajowego zakładu hipotecznego. W komisyi i w kołach polskich w ogóle projekt rządowy znalazł bardzo przychylne przyjęcie. W proponowanych zbiorowych kasach pożyczkowych widziano instytucyę opartą na racyonalnych podstawach i zdolną do rozwinięcia rozległej a zbawiennej operacyi kredytowej na korzyść ludności włościańskiej. Brakło już jednak czasu do załatwienia sprawy, gdyż, jak wiadomo, w zeszłym roku Sejm, mając do załatwienia nie tylko dwa budżety lecz nadto kwestyę niedoboru za lata ubiegłe, więcej niż kiedykolwiek czasu poświęcić musiał sprawom finansowym. Sprawa poszła tedy w odwłokę, ale nie na długo, gdyż na przyszłej sesyi sejmowej wejdzie ów projekt rządowy znowu na porządek dzienny w formie wniosku Wydziału krajowego. W postanowieniach projektu nie zajdzie żadna zmiana, więc może on i teraz liczyć na równie przychylne przyjęcie jak przed rokiem.

Skoro tylko projekt rządowy wszedł do Sejmu, zwróciliśmy nań uwagę jako na rzecz nadzwyczajnego dla kraju znaczenia i podaliśmy w obszernem streszczeniu wszystkie postanowienia o organizacyi i operacyach zbiorowych kas pożyczkowych. Nie potrzebujemy zatem dziś powtarzać tego streszczenia i możemy ograniczyć się tylko do przypomnienia najgłówniejszych postanowień o tyle, aby zalety projektu zostały uwydatnione.

Projekt o zbiorowych kasach pożyczkowych nie szuka nowych funduszów, lecz bierze jako już wystarczające te, któremi gminy w każdej chwili rozporządzać mogą. Wiado-

---

WYPRAWA WIELKANOCNA

Żałuję bardzo, że nie mam kalendarza z r. 1857, bobym mógł dokładnie oznaczyć, kiedy przypadała Wielkanoc w owym roku. O ile sobie przypominam, musiało to być w połowie kwietnia według starego stylu, który u nas na Wołyniu był i jest obowiązującym. To pewna, że już na długo przed wesołym dniem Zmartwychwstania rozpoczęła się wiosna i już w kwietnią niedzielę, jak okiem zasięgnąć, nigdzie nie widać było na polach śniegu, chyba tylko gdzieś w parowie zakryte od wiosennego słońca świeciły się brudne resztki zimowej bieli.

Jakież to błoto w sławnem mieście Równem, gdzie mieszkałem wówczas, jako uczeń czwartej klasy rówieńskiego gimnazyum! Szosa, która dziś przechodzi przez miasto, nie była jeszcze wówczas skończoną, ale gdyby nawet była, to cóż mogła poradzić na to morze gęstego i rzadkiego błota, które wszystkie ulice boczne zalewało! Wiedziałem dobrze, ile to bohaterskich wysiłków kosztowało puszczenie się na to morze, jak to trzeba było umieć zręcznie chodzić po drewnianym chodniku, zalewanym falami tego morza, gdzie każda deska z jakąś nową zasadzką czyhała na idącego, jak celnie skakać tam, gdzie się chodnik urywał, jak rozpaczliwie brnąć naprzód tam, gdzie się kończył zupełnie, jak przypinać się do płotu, przy którym noga zawsze jakiś twardszy grunt znaleźć mogła i jak korzystać z każdej kłody leżącej na drodze. Wiedziałem to wszystko dobrze, bo dom krewnych, u których mieszkałem, stał na przedmieściu, daleko od gmachu gimnazyalnego i ja codziennie przez całe niemal miasto musiałem wędrować tam i napowrót.

Ale teraz ta cała umiejętność ekwilibrystyczna stawała mi się niepotrzebną, bo oto nadchodziły święta wielkanocne i miano nas rozpuścić na dwa tygodnie. Byłem pierwszy rok w szkołach i nigdy jeszcze żadnych świąt nie spędziłem za domem. Na Boże Narodzenie, choć droga nie była bardzo dobra, i choć liczono dwadzieścia mil z domu do Równego, przyjechał był starszy brat po mnie i zabrał mnie na święta; teraz z powodu roztopów wiosennych nie można było ani myśleć o wysłaniu koni bez zupełnego ich zmarnowania. Nie wiedziałem więc, jak to będzie z Wielkanocą i martwiłem się niemało na myśl, że może będę musiał przepędzić zdala od rodziny te właśnie chwile, które z całego roku największy dla mnie urok miały. Wprawdzie nie jadąc do domu, spędziłbym święta u krewnych, gdzie dużo bywało gości i gdziebym miał do czynienia i z obfitszem i z okazalszem święconem, niż nasze domowe, lecz ta myśl, że nie byłbym razem z matką i siostrami przy ubieraniu wielkanocnego stołu, a potem przy dzieleniu się jajkiem święconem, że nie należałbym do kraszenia jaj i do robienia pisanek, że nie byłbym świadkiem, jeżeli nie wspólnikiem tysiącznych innych zajęć przygotowawczych, któremi się dzieci zwykle więcej cieszą, niżeli samem spożywaniem przysmaków wielkanocnych — ta myśl miała dla mnie gorycz, której nic osłodzić nie mogło. Ale na parę dni przed błogą chwilą zamknięcia szkoły otrzymałem list od matki, czerwony pięciu wielkiemi pieczęciami i zawierający w sobie obok dziesięciu rubli wezwanie, abym starał się jakim tanim sposobem dostać do domu na święta.

List ten był dla mnie niejako namaszczeniem na samodzielność, i otwierał nowe horyzonty. Pomimo, iż miałem już lat trzynaście, nigdy jeszcze sam bez jakiejś opieki rodzinnej nie podróżowałem nawet własnemi końmi, a cóż dopiero najętemi. Obudziło się więc we mnie słuszne uczucie dumy, do której jednak bardzo prędko przyłączył się pewien niepokój. Czy potrafię ja wynaleźć tani sposób dostania się do domu? Czy wobec okropnie grzązkiej, 20-milowej drogi nie za mało będzie pieniędzy, które mi przysłano z domu? Wiedziałem, że brykę żydowską, szczególnie wracającą, tanio można było nająć w zwyczajnym czasie, ale w taką trzęsawicę czy znajdzie się jaka okazya, a jeżeli się znajdzie, czy nie trzeba będzie drożej niż zwykle zapłacić, i czy mi wystarczą na to przysłane pieniądze?

Te obawy i wątpliwości przyszły zaraz w ślad za dumnem poczuciem samodzielności. Zwierzyłem się z nich nazajutrz po otrzymaniu listu w klasie przed kilku kolegami, z którymi byłem bardziej zaprzyjaźniony, ale ci nie wiele mi mogli powiedzieć nad to, o czem ja sam wiedziałem. Ponieważ już następnego dnia miano szkołę zamknąć, postanowiłem tedy nie tracić czasu a szukać dalszych informacyj, i niezwłocznie przystąpić do wykonania tego, co mi moja własna mądrość i znajomość rzeczy doradzała, a mianowicie udać się natychmiast do domów zajezdnych i po kolei obchodząc je, dopytywać się, czy nie ma jakiej okazyi do Włodzimierza. Ztamtąd już tylko dwie mile miałem do domu i byłbym tam już jak u siebie, tylu tam nasza rodzina liczyła przyjaciół i znajomych.

Kiedym po lekcyach, mocno przejęty koniecznością bezzwłocznego działania, ostro szedł przez duży frontowy dziedziniec gimnazyalny, dźwigając pod jednem ramieniem kupę książek, a drugiem energiczniej niż zwykle wymachując, usłyszałem nagle głos za sobą:

— Piątaczek, poczekaj!

Było to jedno z przezwisk, pod któremi znany byłem w szkole. Odwróciłem się i ujrzałem spieszącego ku mnie Andrykiewicza, *vulgo* Andra albo Salamandra zwanego. Był to czwartoklasista, a zatem mój kolega, ale nie należał do tych, z którymi łączył mnie ściślejszy związek zażyłości i przyjaźni, i przed którymi dziś właśnie zwierzałem się z moich kłopotów.

— Szukasz okazyi do Łucka? — spytał mnie, podchodząc bliżej.

— Nie, do Włodzimierza — odpowiedziałem.

— Do Włodzimierza? Nie zajedziesz, choćbyś czekał dwa tygodnie — powiedział tonem tak stanowczym, że zachwiał we mnie wszelką wiarę w możność znalezienia podobnej okazyi.

— Jeżeli nie znajdę do Włodzimierza, to najmę tylko do Łucka, odrzekłem, udając spokojnego, choć nim nie byłem. — A o cóż ci chodzi?

— Ja jadę do Łucka i także szukam furmanki. Najmijmy razem, a będzie nas tanio kosztowało.

Ta myśl bardzo mi się podobała. W Łucku miałem punkt oparcia u stryja, który tam mieszkał i ztamtąd łatwiej mogłem znaleźć okazyę do Włodzimierza, do Łucka zaś mogłem tanio i przyjemnie dojechać w towarzystwie kolegi. Sama postać przytem Andrzykiewicza, jego bystre, siwe oczy, jego usta rozumne i wzgardliwie trochę wyrzucone, jego ton mowy śmiały i stanowczy, wszystko to wzbudzało we mnie ufność w jego praktyczną znajomość życia, która czyniła go dla mnie tem pożądańszym towarzyszem podróży.

mo, że obecnie istniejące kasy pożyczkowe w skutek nieudolnej administracyi nie osiągają wytkniętego im celu, chociaż niektóre z nich rozporządzają znacznemi funduszami a wszystkie razem wzięte reprezentują już milionowy kapitał obrotowy. W szematyzmie znajdą czytelnicy dokładne zestawienie tych kas wraz z wykazem kapitałów, któremi rozporządzają. Tak liczba kas jak i suma kapitału obrotowego wszystkich kas razem wziętych dostarcza przekonującego dowodu, że na tej podstawie możliwem jest stworzenie nowych pełnych żywotności instytutów kredytowych. To też taki cel wytyka sobie projekt rządowy o zbiorowych kasach pożyczkowych, stanowiąc w pierwszym zaraz paragrafie, że nowe zakłady będą łączyć istniejące kasy pożyczkowe dla gmin, względnie fundusze dobrowolnie przez gminy na ten cel ofiarowane. i zaprowadzać uregulowany zarząd, a przez to tworzyć dla kilku gmin połączonych fundusze na udzielanie pożyczek w mniejszych ilościach i na mierny procent. Takie pożyczki mogą być udzielane: 1) Właścicielom mniejszych gruntów w miastach i po wsiach, w tym przedewszystkiem celu, aby im ułatwić spłatę długów hipotecznych, zaciągniętych przed wejściem w życie niniejszej ustawy w innych zakładach kredytowych pod uciążliwemi warunkami; 2) gminom na cele gminne. Konwersya długów wysoko oprocentowanych, nad czem dzisiaj tak usilnie pracować zaczynają wszystkie czynniki powołane do tego, znajduje tedy wyraz i punkt oparcia już w tym przed dwoma laty układanym projekcie.

Zbiorowe kasy pożyczkowe powstawać mają przedewszystkiem przez dobrowolne przystępowanie gmin, które posiadają własne kasy pożyczkowe. Także i gminy nieposiadające własnych kas pożyczkowych mogą przystąpić do związku kasy zbiorowej, jeżeli się zobowiążą złożyć kwotę, która przynajmniej dorównywa kwartalnemu podatkowi gruntowemu, opłacanemu w gminie z wyłączeniem obszaru dworskiego.

Oprócz wypadków powyżej wymienionych mają być do związku kasy zbiorowej przyłączone także gminy, których kasy pożyczkowe tak źle są administrowane, że nastąpiła strata znacznej części funduszów, albo że pożytecznej czynności dla ogółu gospodarzy gminy spodziewać się po nich nie można. Do takiego przyłączenia bez zezwolenia gminy potrzebne będzie potwierdzenie Namiestnictwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Tylko w doktrynerskiem pojmowaniu rzeczy postanowienie powyższe mogłoby wydać się śmiałym wyłomem w zasadach autonomicznej swobody gminy pod względem rozporządzenia majątkiem. Wszakże chodzi tu nie o narzucanie gminom czegoś, co im się wydaje nieodpowiedniem, nie o postawienie ich zarządu majątkowego pod kuratelę, lecz o usunięcie nadużyć i ukrócenie swawoli w szafowaniu groszem publicznym. Postanowienie powyższe zostaje w zupełnej harmonii z zasadą, na której oparł Sejm znane nowele do ustawy gminnej, któremi rozszerzono atrybucye nadzorcze wydziałów powiatowych i Wydziału krajowego wobec administracyi majątków gminnych.

Oprócz funduszów, które obecnie już gminy przeznaczyły na pożyczki dla członków swoich, wpływać będą do zbiorowych kas pożyczkowych także dyscyplinarne kary pieniężne nakładane na mocy ustawy gminnej. Nadto zasilane będą zbiorowe kasy pożyczkowe zaliczkami zwrotnemi, udzielanemi przez Wydział krajowy bezpośrednio z funduszu krajowego albo za pośrednictwem zakładów finansowych. Przyjmowanie wkładek oszczędności wymagać będzie osobnego zezwolenia.

Główny nacisk położony jest w projekcie ustawy na dobrą administracyę, od której rzeczywiście zawisło głównie osiągnięcie wytkniętego celu. Administracyę prowadzić będzie osobny wydział, złożony z pięciu członków i dwóch zastępców. Jednego członka wydziału mianuje polityczna władza powiatowa. a jednego Wydział krajowy na przeciąg lat trzech, resztę członków zastępców wybierają gminy należące do związku kasy zbiorowej. Nadto dodany będzie kasie zbiorowej rachmistrz. Wydział krajowy mianuje dla każdej kasy zbiorowej dyrektora, jego zastępcę i rachmistrza, pierwszych dwóch z pomiędzy członków wydziału administracyjnego kasy. Przynajmniej dwóch członków zarządu, pomiędzy nimi dyrektor i jego zastępca winni mieszkać w miejscu urzędowej siedziby kasy zbiorowej. W każdej do związku kasy zbiorowej należącej gminie ma być ustanowionych 3, 6 albo 9 mężów zaufania. którzy mają zarazem pełnić obowiązki taksatorów (cenzorów) stosownie do rozległości gminy i liczby samoistnych gospodarzy opłacających w gminie podatek. Jedną trzecią mężów zaufania mianuje wydział powiatowy, dwie trzecie wybiera Rada gminna absolutną większością głosów. Prócz tego jest naczelnik gminy z urzędu swego mężem zaufania. Obowiązkiem tych mężów zaufania jako taksatorów jest przedewszystkiem dawać sumienną opinię o majątkowych i innych stosunkach gospodarzy chcących zaciągnąć pożyczkę w kasie zbiorowej.

Członkowie wydziału administracyjnego, ich zastępcy i mężowie zaufania składać będą przed rozpoczęciem swoich funkcyj w ręce naczelnika politycznej władzy powiatowej w przytomności delegata Wydziału powiatowego przyrzeczenie w miejsce przysięgi, że sumiennie wykonywać będą swoje obowiązki.

Wobec tej podwójnej kontroli władz politycznych i autonomicznych zbiorowe kasy pożyczkowe niezawodnie od razu zdobędą sobie ogólne zaufanie. Szczegółowe postanowienia o prowadzeniu administracyi dają dostateczną rękojmię, że w zbiorowych kasach pożyczkowych nie zajdą nieporządki, które nie pozwoliły dotychczasowym gminnym kasom pożyczkowym osiągnąć celu wytkniętego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stan rzeczy na Wschodzie.)

W Konstantynopolu wzmagają się według zapewnień sprawozdawcy *Polit Correspondenz* podejrzenia i rozjątrzenie przeciw Anglii, w Atenach przemaga i powiększa się z dniem każdym duch wojowniczy. Doniesienie to pochodzące naturalnie z ostatnich dni przed odpowiedzią Grecyi na notę mocarstw, mówi, że Grecya jest zdecydowana na rozpoczęcie kroków wojennych nawet wbrew woli całej Euroy. Jaskrawiej jeszcze usposobienie wojenne Greków uwydatniają organa prasy greckiej. Nadmienić nadto należy, że dzienniki greckie w szczególny sposób pojmują wolę Europy, ponieważ twierdzą, że wojna przeciw Turcyi byłaby tylko pozornie niezgodna z życzeniem „niektórych“ państw europejskich. Jest rzeczą godną uwagi, iż takie same przekonanie panować ma i w Wysokiej Porcie w Konstantynopolu.

Turcy — mówi korespondent stambulski *Polit. Corresp.* — obwiniają otwarcie i bezpośrednio Anglię o zniweczenie dzieła pokoju. Rozjątrzenie to wyraża się nietylko w słowach, ale i codzień dobitniej w coraz świeższych faktach. Oficerom angielskim, którzy mieli się udać na prowincyę w celu zreformowania żandarmeryi tureckiej, rzekł Osman basza: „Nie zadawajcie mi panowie pytań, czemu wam nie ufamy. bo intrygi angielskie są tu aż nadto dobrze znane.“

Dowodów istotnego usposobienia Grecyi dostarcza prasa grecka, jakeśmy nadmienili wyżej. Najpopularniejszy z dzienników greckich, *Aeon*, poświęca rozbiorowi obecnej sytuacyi wstępny artykuł pod tytułem: „Do dzieła.“

Pomijamy tu zawarte w tym artykule, frazesa, które mają na celu utrzymanie rozbudzonego w Grecyi zapału, a powtórzymy tylko to, co charakteryzuje usposobienie umysłów i maluje stan rzeczy.

„Ateny — mówi *Aeon* — przedstawiają od kilku tygodni rzeczywiście budujący i przejmujący otuchą obraz. Obiegająca od tygodnia wiadomość, że zebrani w Konstantynopolu posłowie wielkich mocarstw uznali zaprojektowaną przez Portę regulacyę granic i że mocarstwa postanowiły całą potęgą swego moralnego wpływu zniweczyć tak cenny dla Grecyi tytuł prawny berlińskich uchwał, nietylko ze nie oziębiła zapału naszych obywateli, nietylko że nie odebrała otuchy, ale przeciwnie, wiadomość ta dodała nowego żywiołu patryotyzmowi, ozdobiła go nowym blaskiem. Nie bylibyśmy w stanie opisać entuzyazmu, który opanował wojska nasze, gdy odebrały rozkaz wymarszu ze stolicy. Nieprzeliczone tłumy obywateli odprowadzają wojowników pieszo i wozami daleko za mury miasta. Żegnając wojowników, wyrażają obywatele tylko jedną prośbę i nadzieję, ażeby wiernie i mężnie pełnili [illegible] walki i obowiązki obrońców ojczyzny i żeby powracali jako godni jej synowie.

„Grecy są głęboko przekonani, że idą przeciw wytrawnym wojownikom, których jedynem rzemiosłem były zawsze walki, którzy zwyciężali lub byli pokonywani, odkąd pojawili się na powierzchni ziemi. Grecy wiedzą, że zaciętość ich nieprzyjaciół będzie piekielną, gdyż i im jest także wiadomo, że tu idzie o początek końca, o ich istnienie lub nieistnienie w Europie. Nie jesteśmy ślepi i widzimy liczne ułomności naszej armii, wynikające z niedostatków materyalnych, nie poważamy się zatem przeceniać naszej potęgi a lekceważyć sił nieprzyjaciela. Ale wiemy również, że nieprzyjacielowi brakuje tej siły ożywczej, jaką daje nadzieja przyszłości, że brakuje mu szczerego zapału, którego nie wynagrodzi żaden fanatyzm, ani zaufanie do jednej osoby, choćby ona była poczytywaną za półboga.

Wiemy niemniej i o tem, że wkraczamy w granice kraju, w którym nawet kamienie podniosą złorzeczenia i przekleństwa przeciw dotychczasowemu wdziercy, do kraju, którego ziemia gore pod stopami nieprzyjaciela i którego nieszczęśliwa ludność wyciągnie braterskie ramiona na powstanie bratnich rzesz zbrojnych.“

Tutaj powołuje się *Aeon* na przykłady z dziejów Hiszpanii, Niemiec i Francyi, a następnie przechodzi do roztrząsania pozornych sprzeczności pomiędzy wolą wielkiej Europy a małej Grecyi.

„Na pozór — powiada — Europa, która własne swe dzieło rozdarła, okazuje nam mało przychylności, a nawet, jeżeliby przyszło dać wiarę licznym wycieczkom, bylibyśmy oddani bez miłosiedzia na pochłonięcie strasznemu smokowi. Ale istota rzeczy zamyka się w tem, że Europa nawet wbrew swojej woli będzie z nami i za nami i że inaczej zgoła postępować nie może.

„Europa nie może występować przeciw nam jako przeciwnik, skoro my do spełnienia własnych jej decyzyj przystępujemy. Nie spisano wprawdzie traktatu, któryby nam zapewniał przymierze Europy, ale pamiętamy o tem, że prawdziwe międzynarodowe traktaty nie są spisywane atramentem na papierze. Najświeższy układ międzynarodowy spisany w Berlinie dowodzi bardzo jasno jakie mają znaczenie traktaty pisane. Rzeczywiste umowy mające wiekuistą wartość są to niespisane a naturalne prawa, sprawiedliwość i interesa międzynarodowe, a takich traktatów nie są w stanie zniweczyć ani osobiste wycieczki ani matactwa dyplomatyczne. Takie prawdziwe i nie do odparcia traktaty istnieją pomiędzy nami a Europą, pomiędzy nami a całym cywilizowanym światem. Grecya reprezentuje na Wschodzie nie podbój, ale wyzwolenie, nie zbójeckie żądze, ale powolną i systematyczną pracę, nie nędzę i zatracenie ludów, ale postęp i wolność. Dlatego to posiada Grecya pewnych i niezmiennych sprzymierzeńców, a mianowicie cały świat cywilizowany, sumienie narodów i tę niewidzialną, ale potężną i decydującą siłę powszechnej opinii, której się nic nie oprze. Choćby się niektóre rządy Europy oparły na razie naciskowi opinii publicznej, choćby stłumiły na chwilę głos interesów cywilizacyi, to jednak nie ośmielą się uczynić tego otwarcie i nigdy nie zdecydują się na czyny, któreby utrwalały hańbę niewolnictwa i ucisku. Idzie tylko o to, ażebyśmy wytrwali w niezłomnem postanowieniu i przystąpili nieustraszeni do dzieła, które nam spełnić nakazuje interes Hellenizmu i przyszłość Grecyi.

„Dość już długo odgrywała się komedya; chce ją skończyć raz sama Europa. Przedewszystkiem jednak rząd nasz musi kroczyć do czynu, którego się domaga cały naród. Wszelka zwłoka może wyjść tylko na niekorzyść naszą a na korzyść nieprzyjaciela.“

Zgodziłem się tedy chętnie na jego propozycyę i poszliśmy zaraz do zajazdów, szukać jakiej wracającej do Łucka bryczki żydowskiej. Ale nadaremnie zwiedziliśmy ciemne paszcze wszystkich stajni zajazdowych, pokazało się, że nietylko do Włodzimierza ale i do Łucka nie było żadnej okazyi. Kiedyśmy wychodzili z ostatniego zajazdu, byłem mocno strapiony doznanym zawodem, ale Andrzykiewicz nie tracił wcale miny.

— No i jakże będzie? — zapytałem.

— Nie bój się, znajdzie się z pewnością. Dziś piątek, na wieczór tu zwali się jakaś bryka z żydami, która po szabasie wracać będzie.

Byłem olśniony praktyczną wiedzą mego kolegi a stanowczy ton jego mowy napełnił mię znowu otuchą.

— Kiedyż przyjść do ciebie? — spytałem.

— Możesz nie przychodzić. Ja tu mieszkam bliżej, sam pójdę do zajazdów wieczorem i ułożę się z żydami, a jutro ci powiem w klasie.

— Tylko, słuchaj, żeby nie drogo, bo ja mam mało pieniędzy.

— No, no, nie bój się, już ja się umiem targować z żydami. A ileż ty masz pieniędzy?

— Dziesięć rubli, ale pamiętaj, że z Łucka muszę jeszcze nająć furmankę do domu...

— Dziesięć rubli! Zajedziesz z temi pieniędzmi aż do Pacanowa — rzekł, uśmiechając się nawpół szyderczo, nawpół wesoło i podając mi dłoń na pożegnanie.

Nazajutrz, niespokojny o to, jak się tam powiodło Andrzykiewiczowi, wcześniej niż zwykle puściłem się do gimnazyum, tak że zastałem gmach gimnazyalny jeszcze zamknięty. Dopiero w kwadrans może nadszedł Andrzykiewicz.

— Cóż? jest? — spytałem niecierpliwie.

— Jest. Nająłem budę za sześć rubli, wypadnie tedy na każdego z nas po trzy. Zostanie ci jeszcze siedm rubli na drogę z Łucka do domu, a ponieważ wyjeżdżamy dziś po szabasie na całą noc, więc nawet i za nocleg nie będziesz potrzebował płacić.

Uściskałem z radości Salamandrę; miałem pewność, że pojadę do domu na święta. i że pieniądze, które mam. wystarczą mi na drogę.

Andrzykiewicz zadziwiony był trochę tym wylewem czułości, a kiedym go wypuścił z objęć, rzekł do mnie:

— Ale, ale; nie zapomnijno zajść, wracając z gimnazyum, do Hersza Finkla, bo tam stoi nasz bałaguła. Chce on wiedzić, jaki masz pakunek. a ja mu tego nie umiałem powiedzieć. Może mu także dasz parę złotych na zadatek, bo domaga się koniecznie. Nie zapomnij tedy, uważasz, bo żyd gotów potem mykicić.

— Nie zapomnę, i owszem, zobaczę, jakie ma konie i brykę.

Kiedyśmy tak rozmawiali w klasie, inni uczniowie. zgromadzeni koło tablicy, podziwiali kunszt kaligraficzny jednego z kolegów, który wypisywał kredą na tablicy potężne: *Pas!* Napis ten oznaczał, że cała klasa spodziewa się po profesorach, iż w tym ostatnim dniu lekcyi nie zechcą jej dręczyć nauką i spędzą czas tylko na pogadance z uczniami.

Nadzieje nie zawiodły, nauczyciele nie pytali uczniów, którzy myślą już siedzieli na wózkach, co czekały na nich. Czytali coś głośno uczniom lub rozmawiali z nimi, pomimo to jednak czas wlókł się niesłychanie i na ostatniej godzinie ledwieśmy się mogli doczekać dzwonka. Nareszcie zadzwoniono i w jednej chwili wszystko się wyroiło z gmachu gimnazyalnego z wrzawą, która przypominała brzęk pszczół wylatujących z ula.

Pośpieszyłem do Hersza Finkla. W stajni wielkiej jak stodoła stała jakaś bryczka a za nią w głębi buda żydowska potężnych rozmiarów. U pustego żłobu dwa koniska czekały widocznie na siano, a ich łby pochylone wyrażały tę niemą rezygnacyę, która się tak wyraźnie maluje nieraz w postawie końskiej. Za pośrednictwem jakiejś żydoweczki, która się ukazała w stajni, wywabiłem z izby karczemnej bałagułę. Stanął przedemną żyd wielki z czerwoną brodą i twarzą wypłowiałą i zmierzył mnie od stóp do głów.

— Czyto bałaguła z Łucka? — zapytałem, przypatrując się temu Goliatowi, którego postać nie wzbudzała we mnie zaufania.

— To panicz także jedzie do Łucka? — dostałem w odpowiedź zapytanie.

— Jadę, z tym uczniem. co tu wczoraj najął konie do Łucka. Czy droga bardzo zła?

— Dla czego ma być dobra? A panicz nie ma z sobą wielkiego pakunku?

— Mam tylko niewielki tłómoczek i to bardzo lekki.

— Nu, to proszę dać zadatek.

Byłem przygotowany na danie zadatku, ale chciałem się upewnić przedtem, czy konie są dobre, czy bryka wygodna, czy sami w niej tylko pojedziemy.

— Dla czego nie? była na wszystkie pytania odpowiedź żyda. Dałem mu rubla zadatku i pospieszyłem do mieszkania, gdzie czekano na mnie z obiadem.

Całe poobiedzie zeszło mi bardzo przyjemnie na czyszczeniu, układaniu i pakowaniu rzeczy. Zdawało mi się, że każdy przedmiot z mojej garderoby, kiedy go wkładałem do tłómoczka, cieszył się z tego, że jedzie ze mną na święta. To też ja, nie chcąc robić przykrości żadnej z moich rzeczy, wszystko niemal, co miałem, zabrałem z sobą. To wszystko ledwie wypełniło niewielki kwadratowy tłómoczek skórzany, z czterma klapami u góry i jedną wielką klapą, nakrywającą tamte cztery.

Kiedy upakowałem tłómok, nie pozostawało mi nic innego, jak oczekiwać bezczynnie zajechania bryki, która miała uprzedniо zabrać Andrykiewicza. Kiedy zmrok zapadł i ze zmrokiem skończył się szabas, co chwila wybiegałem na ganek, ażeby zobaczyć, czy nie nadjeżdża bryka. Podano kolacyę, jadłem ją z wielkim pośpiechem, bojąc się, aby bałaguła, którego się co chwila spodziewałem, nie był zmuszony czekać na mnie. Ponieważ pani domu, moja wujenka, była niezdrowa, wszyscy więc niebawem po kolacyi spać się rozeszli. Pożegnałem się ze wszystkimi. dostałem na drogę zapas zimnego prowiantu i udałem się do swojej stancyjki, ogołoconej ze wszystkich rzeczy, które ją przedtem jeśli nie ozdabiały, to ożywiały, a które teraz spoczywały w tłómoku. Ponieważ stancyjka ta dotykała przedpokoju, mogłem odjechać, nikogo nie budząc ze snu.

A bryki jak nie było, tak nie było. Na dworze panowała taka ciemność, że wychodząc na ganek, nie mogłem nawet dojrzeć odległej nawet o kilkanaście kroków oficyny. Powracając z ganku, po daremnem wypatrywaniu, do stancyjki, siadałem na tłómoku, który był wysunięty na środek i wpatrywałem się w świeczkę, której knot napalony osłabiał i tak mdłe jej światło i rzucał jakiś cień smutku na całą izdebkę. Jednocześnie nasłuchiwałem turkotu, o ile turkot był możliwym w taką porę. Z początku mogłem jeszcze słyszeć w domu jakieś głosy, jakieś kroki, potem wszystko umilkło i w całym domu zapanowała głęboka cisza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Należy przypuszczać, że po takich wystąpieniach dziennikarstwo greckie nie przyjmie bardzo przychylnie odpowiedzi rządu greckiego przyjmującej proponowane ustępstwa, a że ich przyjęcie stanowcze w każdym razie zależeć będzie od sankcyi Izby, nie obejdzie się zatem jeszcze bez pewnej walki między stronnictwami w Grecyi, nim przyjęcie ustępstw tureckich będzie można uważać za fakt dokonany.

KRONIKA

— **Stypendyum.** JWp. Zofia hr. Siemieńska-Lewicka nadała stypendyum o rocznych 200 złr. z fundacyi śp Kajetana hr. Lewickiego Michałowi Grekowi, uczniowi 7 klasy gimnazyum w Tarnopolu

× **Gmach sejmowy** szybko zbliża się do ostatecznego wykończenia. Gdy będzie zupełnie gotów i przedstawi się w całej harmonii szczegółów, poświęcimy mu obszerniejsze uwagi — dziś poprzestaniemy na kronikarskim zapisku o obecnym stanie robót. Sień wstępna czyli tak zwany westybul wykończony już zupełnie wewnątrz, toż samo okazała klatka schodowa. Schody wykute są z kamienia dyczkowieckiego, który podobny jest zupełnie do trembowelskiego, a dobrze nadaje się do rzeźb i ornamentyki architektonicznej. Wstępne balustrady narożniki schodów, rzeźbione z tego kamienia, dają bardzo dobre świadectwo jego użyteczności nawet tam, gdzie chodzi o wydobycie wytworniejszego plastycznego efektu. Kamień ten zwarty, lity, drobno-ziarnisty, okazał się doskonałym materyałem pod dłutem rzeźbiarskim. U wchodu do sali sejmowej, po lewej stronie, jedna z dwóch grup historycznych Trembeckiego. Mieczysław i Kazimierz Wielki, już jest na wykończeniu. Kamień pińczowski, użyty tu jako materyał, odpowiedział nadspodziewanie dobrze swemu przeznaczeniu W kraju ubogim. gdzie trudno o marmur, kamień ten zastąpić może szlachetniejszy materyał. Jest w nim wiele miękkości i ciepła, ton przyjemny i bez fałszywego refleksu. Druga grupa, Jarosław i Włodzimierz. która ma stanąć po prawej stronie u wejścia do sali sejmowej, już wypunktowana, wkrótce znajdzie się także na przeznaczonem miejscu. W samej sali sejmowej robotnicy żwawo krzątają się nad robotą stolarską, nad ustawieniem trybuny i wykończeniem ław poselskich Podłoga sali pochylona amfiteatralnie ku trybunie, ławki przecięte chodnikami w promienie zakreślają półkole Fotele posłów bardzo wygodne, przed każdym znajduje się pulpit zamykany. Pod trybuną, w zagłębieniu. które przypomina kształtem swym basen, umieszczone będzie biuro stenograficzne — na lewo od głównego wchodu ustawiono już ławę rządową w formie obszernej trybuny. Sama sala. artykułowana rustyką u dołu i pilastrami, obwiedziona doryckim fryzem, z szklanym stropem, jasna. wysoka, pełna powietrza i przestrzeni, robi szlachetne i poważne wrażenie. Niestety, brak jej, tak samo jak westybulowi, klatce schodowej i sali radnej Wydziału. malatur, któreby dodały świetności, blasku i ciepła nagim dziś płaszczyznom i ożywiły bardziej architektoniczne kontury. Nie ma podobno nadziei, aby pędzel ozdobił rychło westybul, *loggię* i salę sejmową; wprawdzie młody artysta p. Doliński otrzymał zasiłek z fundacyi Towarnickiego, aby oddawał się w Wiedniu studyom, któreby mu w przyszłości posłużyć mogły przy malowaniu wewnętrznych głównych sal gmachu, ale malatury odłożono *ad feliciora tempora*. Dopóki pędzel dekoratora-artysty nie przyczyni się także do ustrojenia gmachu — pewna zimna i sztywna surowość musi mieć udział w pierwszem wrażeniu. Przedewszystkiem woła o farby ściana sali sejmowej, naprzeciw wejścia, cała pusta, bo sala nie ma okien. Architekt starał się ją uartykułować jak było można, uczynił, co się uczynić dało; zamaskował nagą płaszczyznę polami, przedzielonemi półsłupami o jońskich wolutach, ale te pola właśnie wymagają koniecznie dekoracyi barw, wyglądają jak ramy, czekające na obraz. Fryz, który obiega salę sejmową, na tej ścianie będzie przerwany; tryglify i metopy zastąpi fryz malowany. Wykonać go ma znany artysta p. Henryk Rodakowski, który ofiarował się bezinteresownie do tego w szlachetnej chęci przyczynienia się do ozdoby sali obrad sejmowych. Gdybyż to za tym pięknym przykładem zechcieli i mogli pójść i inni artyści!... Publiczność, i - - co nakazuje podnieść osobno zadowolony egoizm — dziennikarze także znajdą w nowej sali lepsze umieszczenie, do którego tak długo tęsknili. Jeden z oddziałów prawej galeryi dostanie się im w udziale. Dla publiczności urządzono nadto szeroką galeryę naprzeciw trybuny. W narożnikach sali, od wchodu po lewej i prawej stronie, znajdują się dwie loże dla znakomitszych osób, lewą stronę zajmują trzy loże, namiestnikowska, marszałkowska i deputowanych Rady Państwa; w dwóch dalszych narożnikach sali naprzeciw wejścia, po dwie loże poselskie składające się na coś w rodzaju t. z. *erkerów*. Loże i galerye mają misterne balustrady z kutego żelaza, wykonane według rysunka p. Hochbergera w słynnym zakładzie ślusarskim Mildego w Wiedniu. Szlachetność rysunku, pełnego lekkości i smaku zespoliła się z mistrzowskiem wykonaniem technicznem w całość niemal doskonałą. *Loggia* frontonowa, do której przytyka sala obrad Wydziału, jest już zupełnie wykończona. Widok z niej obejmuje cały ogród jezuicki z przyległemi ulicami — perspektywa już dziś przy pierwszym zaledwie brzasku wiosennym, prześliczna, a cóż dopiero w lecie, gdy ją wypełni błękit i zieleń. Sklepienia i pola podsklepienne *loggii* bogato i ze smakiem dekorowane sztukateryami. Tak przybył nam wreszcie po technice drugi z kolei gmach prawdziwie wspaniały i monumentalny, do którego wszedłszy zapomnieć można, że się jest we Lwowie, tak ubogim w budowy okazalsze. Krytyk surowy niejedno mógłby wytknąć całości i szczegółom, ale granice materyalnych środków, w których koniecznie zamknąć się musiały artystyczne intencye architekty, usprawiedliwiają wiele, kto wie, czy nie wszystko. Marmur, farby i złoto, które w bogatych krajach dodają przepychu i wdzięku monumentalnym budowom, nie mogły tu przyjść w pomoc architekturze. trzeba było poprzestać na tem, co dać może sama harmonia proporcyj, powaga rozmiarów, szlachetne poczucie stylu. Rzeźbiarskie dłuto, pędzel malarski i sztuka dekoratora mogą z czasem wypełnić jeszcze niejedną lukę — pole do tego będzie otwarte. Jedyną częścią gmachu, której jeszcze wiele brak do wykończenia, jest wjazd od ulicy Kościuszki, wjazd tylny, który jednak nie będzie ustępował bramie frontowej. Wjazd ujęty w dwie poważne kolumnady, śmiało sklepiony i cały kasetowany, przypominać będzie najlepsze wzory włoskiej architektury a mianowicie główną sień wjazdową pałacu Farnesie w Rzymie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono po włamaniu się do piwnicy pana J. H. pod l. 5 na ulicy kotlarskiej 100 butelek wina, 40 butelek soku malinowego i 1 butelkę wiśniaku — Ujęto Franciszka Szkrabę z powodu podejrzanego posiadania 7 paczek tytoniu tureckiego.- Złożono w policyi 7 znalezionych kluczyków na niebieskiej wstążeczce. — U woźnego policyi znajduje się mały zbłąkany pies srokaty z marką 133 1881.

— **Powodzie na Węgrzech.** Ostatnie depesze z Pesztu brzmią cokolwiek pomyślniej. Przedwczoraj nareszcie po dwutygodniowej, nieprzerwanej prawie ulewie, zaczęło się tam wypogadzać. Najwięcej zagrożony Csongrad, według owych depesz uważać można za ocalony, ponieważ dzięki energicznej pracy pionierów zdołano zatkać przerwy w groblach. Zmniejszyło się również niebezpieczeństwo w Hod-Mezö-Vasarhely, w Mezötur i Beregszasz. Na drodze żelaznej Arad-Sziola można już było przywrócić ruch regularny — Prywatny telegram *D. Zty* donosi, że pełniący służbę na grobli ochronnej pod Vasarhely żołnierze, przedwczoraj w nocy schwytali jakiegoś podejrzanego człowieka, który się wydaje za inżyniera z Szegedynu nazwiskiem Anner, a na którym ciąży podejrzenie, iż w towarzystwie dwóch wyrobników miał zamiar przerwać ową groblę!

— **Zamiecie śnieżne**, według doniesień z Kaługi, srożyły się tam w zeszłym tygodniu przez trzy dni bez przerwy, a z powodu zasp komunikacye zostały przerwane.

— **Trzęsienia na wyspie Chios.** Rzymski dziennik *Aurora* ogłosił następującą depeszę biskupa katolickiego na wyspie Chios, ks Giustiniani, do prefekta propagandy, kardynała Simeoni: „W skutek strasznych i nieustających trzęsień miasto, twierdza i wsie okoliczne spustoszone do szczętu. Cudem prawdziwym ocalałem z wszystkimi katolikami tutejszymi, ale pozbawieni jesteśmy kościoła, dachu, żywności i odzieży. Upraszamy Ojca św. o błogosławieństwo apostolskie.“ Papież bezzwłocznie posłał na ręce biskupa 5.000 lirów.

— **Katastrofa nicejska** dała nowy popęd usiłowaniom wynalazców do zastosowania światła elektrycznego dla celów sceny. Jak donosi *P. Lloyd*. próby w ostatnich dniach przedsiębrane z tem światłem w peszteńskim teatrze narodowym wypadły zupełnie zadowalniająco, tak, że stanowczo już uchwalono zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego w tym teatrze. U stropu umieszczonych będzie pięć płomieni za szkłem matowem, które otrzymywać będą elektryczność z maszyny dynamoelektrycznej. Nowe to oświetlenie, jak wiadomo, wyklucza zupełnie niebezpieczeństwo eksplozyi i tyle przykre w teatrach gazem oświetlonych gorąco.

— **Pojedynek.** W skutek gwałtownej polemiki osobistej, którą od kilku już tygodni toczyli między sobą dziennikarze paryscy: Tavernier z redakcyi *Evénement* i Albert Rogat z *Pays'u*. odbył się w tych dniach na terytoryum belgijskiem pojedynek pomiędzy tymi panami na szpady, w którym po dwugodzinnych blisko zapasach i ośmiokrotnej przerwie obaj zapaśnicy odnieśli nieciężkie uszkodzenia.

— **W Zagrzebiu** znowu d 12 bm. o godzinie 4 rano obserwowano trzęsienie ziemi. Na dwa dni przedtem zaś, według doniesienia *Nar. Novine*, w miejscowości Visoka, położonej w pobliżu Zagrzebia, dało się czuć gwałtowne wstrząśnienie

— **Zamach morderczy** wykonał niewiadomy złoczyńca w pobliżu dworca kolejowego w Bozen na osobie posłańca pocztowego, który niósł z sobą listy pieniężne z kilkoma tysiącami złr Napadnięty zdołał się obronić, poczem zbrodniarz umknął.

— **O krwawem zajściu** pomiędzy robotnikami francuskimi a włoskimi w Paryżu donosi *Soir*. Robotnicy ci zetknęli się d 11 bm. wieczorem na ulicy Payala i zaczęli przymawiać sobie nawzajem z powodu sprawy tunetańskiej. Włosi mianowicie zarzucali Francuzom, że tylko dlatego przedsiębiorą wyprawę do Tunisu, ażeby się „obłowić“, jak to swego czasu uczynili w Rzymie Francuzi nie pozostali dłużnymi odpowiedzi, błysnęły noże i w mgnieniu oka trzej robotnicy francuzcy leżeli we krwi na ziemi, a jeden z nich, który otrzymał cztery pchnięcia, nawet zakończył życie. Zdaje się, że jeszcze jeden z ranionych przypłaci życiem tę „polemikę“ Włochów, których było sześciu, ujęto.

— **Papierowe wesele.** Berlińska *Papier-Ztg.* opowiada: My w Europie znamy tylko srebrne wesele po 25 latach i złote po 50 latach pożycia małżeńskiego. Amerykanie natomiast znacznie urozmaicili system obchodzenia jubileuszów małżeńskich; w pierwszą rocznicę mianowicie obchodzą wesele cukrowe, w drugą rocznicę papierowe, w piątą drewniane. w dziesiątą — jeżeli się nie mylimy — żelazne, w piętnastą rocznicę cynowe, a w dwudziestą mosiężne wesele Piszący te słowa miał sposobność być raz obecnym na drewnianem weselu, na którem goście ofiarowywali małżonkom-jubilatom w upominku rozmaite użyteczne sprzęty i przedmioty drewniane: stołki, stoliki. łyżki, maślniczki i t. p. Na odbytem niedawno papierowem weselu pewnego dziennikarza kalifornijskiego wszyscy goście mieli na głowie ładne czapeczki z papieru, a upominki składały się z obrazów, książek, papierowych serwetek i t. p przedmiotów.

— **Pożar w kopalni.** Niezapamiętany w dziejach kopalń górno-szląskich pożar srożył się w tych dniach w szybach Redensblick i Florentinengrube Już dnia 3 b. m, w niedzielę, przed południem wybuchł ogień w pierwszym z wymienionych szybów Urzędnicy wszystkiemi siłami starali się ogień przytłumić — lecz daremnie. W nocy z niedzieli na poniedziałek ogień tak się wzmógł, iż było czystem niepodobieństwem pomyśleć o ratunku. Wskutek tego też w ciągu kilku godzin wypaliły się wewnątrz murowane domy, a maszyny zawaliły się. Nie dość jednak było tego nieszczęścia. Wkrótce bowiem rozeszła się przerażająca wiadomość, iż ogień przedarł się także do sąsiedniej kopalni Florentinengrube, której głębokość wynosi podobno przeszło 300 metrów Można sobie tedy choć w części przedstawić ogrom ognia, wzbijającego się z takiej głębi do dachu budynków na powierzchni ziemi. Rozumie się, że w takim razie iż przystęp do palących się kopalń jest po prostu niemożebny. Jak długo potrwa straszny ten ogień, to Bogu jedynie wiadomo — może trwać jeszcze tygodnie i miesiące. Sikawki bezustannie pracują, aby zabezpieczyć przynajmniej sąsiednie budynki. Na szczęście z ludzi nikt nie zginął — ogień wybuchł niezadługo po opuszczeniu kopalń przez robotników; ci zaś, którzy w nich jeszcze się znajdowali cudem prawie uszli śmierci w płomieniach. Co do liczby zginionych koni, to pod tym względem dotychczasowe wiadomości są niepewne; w każdym razie zginęło do 100 koni mających swe stajnie w tychże kopalniach. Należy więc szczerze ubolewać nad nieszczęsnym losem dwóch z pomiędzy najpiękniejszych i najbogatszych kopalń górno-szląskich. Strata, którą ponosi właściciel tychże kopalń, p. Thiele-Winkler, dochodzi już do 20 milionów mark. Co do robotników, prawie wszyscy już zostali po innych kopalniach pomieszczeni.

— **Połów łososi** na morzu Bałtyckiem jest w roku bieżącym bardzo obfity W ogóle rybacy nie mogą się w tym roku uskarżać na brak ryb Dzierżawca jednego z jezior w Prusiech nałowił jednego dnia 170 beczek samych leszczów, co reprezentuje wartość 10.000 mark.

— **Kości mamuta**, mianowicie kilka czaszkowych i szczękę. znaleziono na gruntach folwarku pp. Nobertanek pod Krakowem, w głębokości trzech sążni pod powierzchnią w pokładzie gliniasto-piasczystym Być może, iż reszta szkieletu znajduje się głębiej.

— **Śniadanie słonia.** Jeden z teatrów wiedeńskich sprowadził w tych dniach z Berlina słonia, potrzebnego do jakiejś sztuki. Kiedy z dworca kolejowego właściciel okazałego zwierzęcia prowadził je ku miastu, słoń trąbą swoją pochwycił mu z ręki list cłowy, w którym zawinięty był banknot 50guldenowy i połknął ten przysmak nim zdołano mu w tem przeszkodzić.

Notatki literacko-artystyczne.

(*T*) **Drugi koncert** towarzystwa muzycznego miał ten szczególny urok, iż program jego złożony był z utworów kompozytorów polskich. Na pierwszem miejscu położyć musimy cudnej piękności Waryacye Chopina na temat z *Don Juana La ci darem la mano*. Najdosadniejszą podobno krytykę tego utworu pierwszego, jaki młodzieńczy wówczas kompozytor wydał z towarzyszeniem orkiestry, wypowiedział Robert Schumann w swej rozprawie z r. 1831, kiedy pisząc o nieznanym jeszcze wówczas kompozytorze, powiedział *Hut ab, ihr Herren — ein Genie!* A był to - - nie zapominajmy — d r u g i dopiero utwór Chopina — *opus 2!* W czasie, kiedy wśród szczególnej posuchy na polu muzykalnem ulubiony rodzaj muzyki salonowej tworzyły waryacye najrozmaitszych tematów, długie, mdłe i jałowe, młynkujące dany temat przez niezliczone mnóstwo gam i pasażów, niemających z nim związku wewnętrznego, kompozycya Chopina wprawiła w osłupienie i zachwyt prawdziwych znawców, geniusz bowiem jego zabłysnął tu w całej pełni wpośród dziwnej piękności tonów kompozycyi, pełnej nowych i śmiałych myśli i owej samo stności w ich wyrażeniu, którą Chopin o całe niebo wzniósł się ponad ówczesny poziom muzykalny. Młodziutka uczennica p. Mikulego p. O. oddała trudny ten utwór z przejęciem się i tą spokojną dystynkcyą, jaka cechuje szkołę naszego dyrektora artystycznego, a przytem z siłą i wyrazem, które wywołały istną burzę oklasków.

Kurpińskiego *Elegia*, którą na tym koncercie odegrała orkiestra towarzystwa muzycznego, powszechnie się podobała. Kompozycya ta przypomina umiejętną fakturą i mistrzowską instrumentacyą najpiękniejsze czasy epoki przedszopenowskiej. gdy Kurpiński wespół z Elsnerem i Dobrzyńskim kierowali światem muzycznym w Warszawie. Mimo ogromnego postępu, jaki odtąd uczyniła instrumentacya, *Elegia* nie pozostaje w tyle nawet poza nowszemi kompozycyami. Odegraną była nader poprawnie i z wielką precyzyą, równie jak postawiona na pierwszem miejscu programu kompozycya Lipińskiego, jeden z najpierwszych utworów tego kompozytora, której wprawdzie nie możemy na równi postawić z późniejszemi, jak *Marche militaire* i t. p., która jednak zawsze znakomite między polskiemi kompozycyami zajmuje miejsce.

Polonez z *Halki* Moniuszki odśpiewany wzorowo przez chór męzki usłyszeliśmy po raz pierwszy w prawdziwie polonesowem tempie, gdyż w teatrze oddawano u nas utwor ten tak szybko, iż tracił swój poważny charakter.

Z umysłu na koniec pozostawiliśmy sobie relacyę o kompozycyi p Kozłowskiego: *Pieśn do Bogarodzicy* do słów Juliusza Słowackiego. Ta kantata bowiem, premiowana na konkursie krakowskim, wykonaną tam była w pierwotnej swej, niezupełnie wykończonej formie i doznała niezbyt przychylnego ocenienia ze strony krytyki. Obecnie kompozytor uzupełnił ją w niejednym kierunku, a tak, jak ją wykonano w poniedziałek, zadowolniła w wysokim stopniu wybredną publiczność naszą, czego dowodem, iż kompozytor, który sam dyrygował orkiestrą, kilkakrotnie był wywoływany i obsypywany oklaskami. Pozwolilibyśmy sobie zarzucić kompozycyi, iż może niecałkiem zastosowaną jest do słów poety, a może — jak na kantatę — zbytnio przypomina operę. Lecz z drugiej strony podnieść musimy z wszelkiem uznaniem świeżość w inwencyi melodyj, umiejętne wzyskanie harmonii. prowadzenie głosów i korzystanie z charakteru i siły każdego instrumentu. Szczególnie podnieść nam należy prawdziwie piękne solo tenorowe, które odśpiewał p. Myszuga znakomicie. Z przyjemnością widzieliśmy kompozytora przy pulpicie dyrygenta i wdzięczni jesteśmy artystycznej dyrekcyi, iż dała mu sposobność do wykazania, że w wysokim stopniu posiada dar kierowania większą orkiestrą, wywiązał się bowiem ze swego zadania tak, iż niczego mu zarzucić nie było można. Sukces na koncercie przed tak doborową i wybredną publicznością, jaka uczęszcza na koncerta Towarzystwa muzycznego, niechaj kompozytorowi będzie zachętą do dalszej pracy.

Z Izby sądowej.

(*Losowanie sędziów przysięgłych.*)

(*m*) Na trzecią zwyczajną kadencyę roków przysięgłych, która w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się dnia 6 maja r. b. zostali wylosowani jako główni przysięgli, pp: Fischer Samuel, właściciel realności; Padlewski Edmund, wł. realności; dr. Bodek Maksymilian, adwokat krajowy; Bałaban Józef Zygmunt, kupiec; Szypka Jan, wł. realności; Schumann Jan (syn), kupiec; hr Fredro Jan Aleksander Jacek, wł. realności. Rappaport Salomon, wł. realności; Krusenstern Aleksander, wł. dóbr Szczerzec; dr. Schaff Szymon, adwokat; Nikorowicz Edward, wł. dóbr Ulwówka; Rabner Izydor, kramarz; Sułkowski Piotr, wł. realności; Golczewski Franciszek, wł. realności: Penther Gustaw Adolf, b wł. realności; dr. Sieradzki Antoni, lekarz; Krzyżanowski Kalikst, aptekarz; dr Szwedzicki Bazyli. adwokat; dr Majewski Władysław, adwokat; Gubrynowicz Władysław, księgarz; Beiser Salomon, fabrykant; Horoszkiewicz Julian, kasyer Wydziału krajowego; Goralewicz Jan, właściciel domu; Sklepiński Antoni, właściciel realności; Rechen Ignacy, wł. realności; dr. Byk Emil, adwokat; Imeles Ozyasz Mendel, handlarz korali; Dąbrowski Julian, jubiler; Kronik Leiba, wł. realności na Zniesieniu; Bratkowski Karol, wł realności; Kahane Zygmunt, profesor wyższej

szkoły rolniczej w Dublanach; Bielański Bolesław, urzędnik banku hipotecznego; Fried Ignacy, wł. realności; dr. Holzer Wilhelm, adwokat; Grünberg Józef, wł. realności; dr. Bulikowski Stanisław, lekarz

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp: Reutt Gustaw, inżynier Wydziału krnjowego; Kusyk Józef, krawiec; Silkiewicz Władysław, kontrolor kasy Wydziału krajowego; Posament Henoch, wł. realności; Łaszowski Zygmunt, wł. realności: Kostkiewicz Andrzej, litograf; Rawski Wincenty, budowniczy; Menkes Izak, cegielnik; Igel Abraham Hersch, księgarz

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

J. W. p. Radca Dworu Edward Sochor-Friedrichsthal, generalny dyrektor kolei Karola Ludwika, przysłał na wsparcie tutejszych ubogich 50 zł. Datek tem pożądańszy, że przybył przed świętami, kiedy potrzeba ulżenia nędzy jest największą. Za dar ten szlachetny podpisana Zwierzchność gminna składa Mu najgorętsze podziękowanie.

Złoczów 14 kwietnia 1881.

Naczelnik gminy
Dr. Dawid Billet.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Melioracye.

II.

Złe rowy poznać można po tem, że są albo wodą przepełnione, albo woda w nich więcej stoi niż odpływa, albo też tworzą się w ich sąsiedztwie zabagnienia; natomiast rowy dobrze wykonane działają na szerokość od 20 do 50 metrów a częstokroć i o wiele więcej; i tak w Kuczurmarze, majątku funduszowym, przekopany pod naszym kierunkiem rów odwadniający okazał się jeszcze na szerokość 100 mt. działającym skutecznie, już bowiem na trzeci dzień po ukończeniu rowu znikły w wspomnionej odległości znajdujące się na polu zbiorniki stojącej wody, które dotąd przez cały rok nie wysychały. Zależy to wprawdzie od spadku, stopnia przepuszczalności, a nawet formacyi gruntu, ale w każdym razie pomyślny skutek tego rodzaju odwodnień, zawisł głównie od sposobu ich wykonania.

Zarzuty więc, jakie podobne urządzenia spotkać mogą, a które częstokroć wstrzymują wielu właścicieli ziemskich od przedsięwzięcia robót kulturowych, mogą tylko tam być uzasadnione, gdzie albo wykonaniem kierowali ludzie niefachowi albo też utrzymanie ich działalności zostało zupełnie zaniedbanem.

Zarzuty, jakie robiono drenom, polegają na przypuszczeniu, że drenami odchodzi, szczególniej po ulewnym deszczu, większa część połączeń nawozowych; otóż podobne zdania okazały się wszędzie bezzasadnemi, gdzie dreny zakładano umiejętnie i gdzie były rzeczywiście potrzebne. Doświadczenia i liczne próby czynione w tym kierunku przekonały, że w wodzie drenów, mianowicie po ulewnym deszczu, znajdują się tylko przeważnie: wapno, magnezya, kwas siarczany, chlor, kwas krzemienny i kwas saletrzany, a bardzo mało części amoniakalnych; uchodzące więc z gruntu ciała, są raczej niepotrzebnym nadmiarem, nie zaś jego częściami składowemi. Podług dochodzeń Barrala woda wypływająca z drenów zawiera mniej części amoniakalnych, niż woda deszczowa, a zatem przy dobrze założonych drenach obawy tego rodzaju są płonne. Podobne rezultaty wydały badania prof. Völkera *Journal of the Royal agricultural society of England* 1874.

W ogólności nie drenuje się dzisiaj ani gruntów łatwo wodę przepuszczających, ani posiadających w głębokości 60 cmt do 1·2 mt grubsze warstwy piasku lub szutru; robota tam więc tylko może się opłacić, gdzie grunta z natury są mokre i ciężkie, zatem zimne, jako to: gliniaste, iłowate lub zabagnione, skutkiem nieprzepuszczalności warstw spodnich. Wreszcie nie potrzeba drenować gruntów całkowicie, podług równo oddalonych linij, jak to tylko na zupełnie regularnej powierzchni mogłoby mieć miejsce. Ograniczając zatem odwodnianie na odprowadzeniu i zbieraniu wody z wklęsłości powierzchni lub warstw spodnich, nie uczyni się zanadto dobrego, a uniknie się zbytecznych kosztów dla osiągnięcia założonego celu.

W gruncie przepuszczalnym, wegetacya roślin odbywa się bez drenów, jakeśmy wspomnieli pod wpływem przystępu powietrza i wilgoci do korzonków roślin; a zatem kosztowne powiększanie tej przepuszczalności przez zakładanie drenów suchych bynajmniej gruntów nie poprawi, przeciwnie może je nawet wysilić, co w podobnych razach łatwo po mętnej, z drenów wypływającej wodzie szczególniej podczas ulewnych deszczów poznać można.

W ogólności odwodnianie gruntów za pomocą drenów może być wykonane z korzyścią tylko przy dostatecznym spadku; grunta zaś z małym spadkiem odwodnia się za pomocą rowów otwartych. Wprawdzie przy zastosowaniu systemu Petersena do nawodniania drenowanych łąk, przez zatrzymanie wody drenów wedle potrzeby w odpowiednich punktach, spadek gruntu nie może być zbyt wielkim, ale właśnie dla tych powodów pominąwszy łatwe zamulanie się drenów, koszta przeprowadzenia i utrzymania przytoczonego systemu są tak znaczne, iż system ten w naszych stosunkach zupełnie się nie opłaca. Lepiej więc nawodniać pola lub łąki podług tańszych a pewnych sposobów, nie chcąc być w skutkach zawiedzionym.

Wypada nam jeszcze nadmienić, że posiadacze gruntów utrzymują częstokroć moczary i bagna dla korzyści z trzciny i wierzby. Co do trzciny (*Phragmites communis*) to ta udaje się wprawdzie na każdym mokrym, od ostrych wiatrów zasłoniętym gruncie, z wyjątkiem gliny garncarskiej, lecz najprzyjaźniejszym jej wegetacyi jest namuł bagnisty, niezbyt głęboką pokryty wodą; gdyż na głębszej jak $1\frac{1}{2}$ metra wodzie już trzcina nie rośnie. Ponieważ kultura jej nie wymaga większej staranności, gdy cena niekiedy, mianowicie w pobliżu większych miast, dochodzi do znacznej wysokości, zatem korzystnem jest przeznaczyć dla niej kończyny większych stawów, jezior i t. p. siedliska stojącej wody, lub wreszcie nie dające się wyrównać obszerne zagłębienia wśród odwodnianych bagien lub pól. Młodą, świeżą trzcinę jedzą chętnie konie i źrebięta, bo jest słodką; dla innego dobytku jednak nie jest przydatną. Rozbiór chemiczny wykazał w trzcinie 18 do 19 prc. ciał proteinowych, zatem prawie tyleż, ile ich zawiera młoda lucerna. Głównem jej zastosowaniem w stanie suchym jest użytek przy budowlach, mianowicie do poszywania dachów i wykładania sufitów. Trzcina w lepszych gatunkach, dość gruba i prosta, może dostarczyć od 20 do 60 złr. z morga czystego dochodu, chociaż koszta zbioru dochodzą często do połowy jej wartości, jak to szczególniej na głębszej wodzie ma miejsce, dla których to powodów zbierają trzcinę niekiedy dopiero w zimie po lodzie. Przy znacznych obszarach trzciny i cena jej jest dość niską, zatem utrzymywana na większą skalę, rzadko dostarcza odpowiednich dochodów.

Z kolei przychodzimy do kultury wierzb, mianowicie: tak zwanych wierzb koszykowych. Wierzby w ogóle należą do familii *Amentaceen*, oddziału *Salicinea* i tworzą rodzaj *Salix*. Wierzb jest bardzo wiele gatunków i tak: dr. Host w Wiedniu, hodował przeszło 300 gatunków, a szkółka drzew w Basford, hrabstwie Nottingham w Anglii, zawierała ich niemal tyleż. Nie mogąc się zapuszczać w szczegółowy opis i wyliczanie wszystkich gatunków, przytaczamy tylko niektóre z nich. Z pomiędzy gatunków wierzb, używanych na grubsze koszyki i obręcze są: *salix acutifolia* (*caspica*), *alba*, *caprea*, *vitellina*, *russeliana* i t. p. Wierzby służące do użytku na faszyny i płoty są najodpowiedniejsze: *salix fragilis*, *amygdalina*, *cinerea* i *aquatica*. Z wierzb zaś na delikatniejsze wyroby koszykowe zasługują na uwagę: *salix viminalis*, *helix* i *purpurea*. (*Cultur der Wiesen und Grasweiden von dr. Adolf Delius 1874*).

Kultura wierzb, szczególniej koszykowych, jest bardzo korzystną, udaje się nietylko nad brzegami rzek i strumieni, ale nawet na piaskach i szutrze, częstokroć powierzchownie suchych, jeżeli tylko w głębokości dla korzeni przystępnej, przepływa pożywna woda. Zarośla wierzb koszykowych na większą skalę można widzieć nad brzegami Izary, Odry, Elby, Saali, Wezery, Hawelu i t. d. a także chociaż w małych rozmiarach koło miast Suczawy i Kotzmania. Plantacye wierzb koszykowych wypłacają się już w trzecim roku a przecięciowy z nich dochód wynosi od 40 do 100 zł. na morg, częstokroć i więcej, stosownie do gatunku i troskliwości w ich pielęgnowaniu. Podlegając tak samo, jak i inne rośliny, rozmaitym chorobom, a szczególniej zniszczeniu przez pewien rodzaj czarnych muszek, zwanych weszkami liściowemi, nie zawsze się udaje a nawet dla tych powodów staje się kultura najlepszych gatunków, jak *salix holosericea*, bardzo trudną. Tak więc i ta gałęź przemysłowo-rolnicza zapewnia właścicielowi gruntów znaczne korzyści, jeżeli jej wzrost w przyjaznych odbywa się warunkach a plantacye położone są w odpowiednich dla nich miejscowościach.

⁂ **Szkoła gorzelnicza.** Wysoki Wydział krajowy, w celu zastąpienia szkoły gorzelniczej we Lwowie, która wskutek zgonu ś. p. dr. Günsberga istnieć przestała, uchwałą z dnia 29 marca b. r. postanowił urządzić podobny kurs gorzelnictwa w Dublanach. Kierownictwo zaś powierzył Wysoki Wydział podpisanemu, do którego też, w celu pozyskania bliższych wyjaśnień, zgłaszać się mają chcący z kursu korzystać. Rozpoczęcie wykładów 1 maja b r. Dr. Roman Wawnikiewicz, profesor chemii w Dublanach, docent technologii chemicznej w c. k. Szkole politechnicznej.

OSTATNIA POCZTA

W petersburskich sferach dworskich, według telegramów, utrzymują, że ostatnie wypadki w Rossyi wstrząsnęły zdrowiem cara Aleksandra III i zwiększyły cierpienia nerwowe, których doznawał. Powodem tej pogłoski, niewiadomo o ile wiarogodnej, jest wcześniejsze niż zwykle przeniesienie się dworu do Gatczyna. Tenże telegram zapewnia, że car odłożył na czas późniejszy wykonanie rozległych planów politycznych i dalsze zmiany ministrów odwlokły się, tylko Baranow ma niebawem być zastąpiony.

Z pomiędzy skazanych o carobójstwo, jedna tylko Helfman otrzymać miała amnestyę od wyroku śmierci. O terminie wykonania wyroku na innych uczestnikach zamachu nie ma dotychczas wiadomości.

Dzienniki reakcyjne domagają się wyjęcia rewolucyonistów z pod opieki prawa i pozbawienia ich rękojmi juryzdykcyi sądów.

Mosk. Telegraf zapewnia, że pogłoski o projektowanem zniesieniu ministerstwa dworu lub ograniczeniu jego budżetu nie mają podstawy. Ministerstwo zostanie tylko zreformowane po ustąpieniu obecnego ministra hr. Adlerberga, które ma nastąpić bezzwłocznie. Służba zmniejszoną zostanie, ale w niewielkich rozmiarach. Usunięte będą tylko osoby, które już wysłużyły emeryturę, a więc pobierają podwójną płacę. Zmniejszoną również będzie o jedną trzecią liczba koni i powozów dworskich, oraz uproszczoną będzie manipulacya biurowa.

Wiadomość o tajnej misyi hr. Szuwałowa w Wiedniu została zaprzeczoną przez *Agence Russe*. Hr. Szuwałow według tego organu nie miał nawet upoważnienia do prowadzenia politycznej rozmowy.

Z Berlina donoszą, że cesarz Wilhelm zamierza odjechać do Wiesbaden w d. 28 b. m i zabawi tam cztery do pięciu tygodni, a następnie wróci do Berlina na wielkie ćwiczenia wojskowe Jeżeli to doniesienie jest prawdziwem, w takim razie upadają wszelkie wieści o przyjeździe do Berlina cara Aleksandra III jeszcze przed wyjazdem do wód cesarza Wilhelma.

Pogłoska o zamierzonej adoptacyi młodszego syna w. ks. badeńskiego przez ks. brunszwickiego została zaprzeczoną.

Donieśliśmy już, że delegatami francuskimi na konferencyę monetarną zostali mianowani minister skarbu Magin, oraz pp. Dumas, Denormandie i Cernuschi Rząd niemiecki mianował delegatami sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu Thielemana i Schrauta. Thielemann przyjechał do Berlina po instrukcye. Czy delegaci niemieccy przyjmą tylko uchwały *ad referendum*, czy też będą brali udział w dyskusyi, nie jest jeszcze wiadomem.

Według otrzymanych w Paryżu wiadomości z Tunisu, bej odmówił stanowczo współdziałania wojsk swoich w akcyi francuskiej przeciw Krumirom, oświadczył jednak, że wojska jego nie będą walczyły przeciw Francuzom, lecz zachowają się neutralnie.

Sprawa tunetańska dała dziennikom włoskim powód do rekryminacyj przeciw byłemu gabinetowi torysowskiemu w Anglii. Dziennik rzymski *Opinione* wykazuje, że margr. Salisbury równocześnie z zapewnieniami danemi Francyi d. 7 sierpnia 1878. dawał bejowi tunetańskiemi wprost przeciwne zapewnienia. Na pierwszą pogłoskę o porozumieniu się Salisburego z Waddingtonem otrzymał konsul angielski w Tunisie, którego bej w tej mierze interpelował, polecenie od Salisburego, aby oświadczył bejowi, że pogłoski te są bezzasadne. Konsul angielski miał beja zapewnić, że Anglia nigdy nie okazywała się obojętną na los Tunisu. Bej podziękował rządowi angielskiemu. *Opinione* ogłasza także depeszę Salisburego do Wooda z d. 19 października 1878, polecającą mu uspokoić obawy beja, jakoby Anglia miała popierać mniemany projekt zaborczy Francyi i zapewnić, że ani Francya ani Włochy nie żywią zamiarów przeciw bejowi.

Oddawna zapowiadane ustąpienie posła angielskiego w Konstantynopolu Göschena staje się obecnie faktem. Jeszcze w ciągu b. m. Göschen zostanie zastąpionym przez posła w Petersburgu lorda Dufferina, który dziś właśnie opuszcza Petersburg. Na miejsce Dufferina udaje się do Petersburga poseł angielski w Rzymie lord August Paget, którego w Kwirynale ma zastąpić Layard.

Dziennik *Standard* otrzymał telegram z Heildelberga w południowej Afryce, donoszący, że naczelnicy Boerów uznali, że ich dowódca oblegający Potschefstroom nie zastosował się do zasad prawa narodów i nie zawiadomił oblężonej warowni o zawarciu zawieszenia broni. Boerowie wyrazili jenerałowi Wood swoje ubolewanie z tego powodu i zgodzili się na unieważnienie kapitulacyi Potschefstroomu, w skutek czego Anglicy zajmą napowrót tę pozycyę.

Na wyspie Cyprze objawia się ruch przychylny przyłączeniu tej wyspy do Grecyi. W Larnaka odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, które powzięło uchwałę w tym duchu.

Skupczyna serbska wybrała komisyę kontrolującą z 5 członków w celu ściślej rewizyi wydatków poczynionych od r. 1876 aż do mianowania teraźniejszego rządu, to jest za administracyi Risticza.

W kołach dyplomatycznych paryzkich zajmują się myślą wyznaczenia komisyi międzynarodowej, którąby nową granicę grecką śpiesznie wytknęła i oddała Grecyi w posiadanie odstąpione prowincye.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 kwietnia. *Pol. Corr.* dowiaduje się, że hr. Szuwałow, który już dawniej otrzymał order św. Szczepana, obdarzony został przez Najj. Pana, złotą, wysadzaną brylantami tabakierą, ozdobioną portretem Monarchy.

Petersburg, 14 kwietnia. *Journal de St. Petersbourg* poświęca opuszczającemu stolicę posłowi angielskiemu Dufferinowi sympatyczne słowa, mówiąc, że jest to jego zasługą, iż stosunki angielsko-rossyjskie przyjęły charakter obustronnej przyjaźni i szacunku, jakiego od dawnych lat nie miały.

Paryż, 14 kwietnia. W Raudon pod Bona w Algierze ujęto pewnego Włocha na gorącym uczynku sprzedaży prochu krajowcom i oddano pod sąd.

Rzym, 14 kwietnia. Ponieważ Cairoli a w skutek tego i Depretis odmawiają wstąpienia do nowego gabinetu włoskiego, przeto Depretis udał się do króla, ażeby mu przedstawić trudność utworzenia gabinetu z przywódźców odcieni lewicy. Król nie powziął jeszcze postanowienia.

Agencya Stefaniego donosi: Ponieważ Grecya przyjęła propozycye mocarstw z zastrzeżeniem gwarancyi szybkiego oddania odstąpionego terytoryum, przeto mocarstwa czynić będą teraz odpowiednie kroki w Konstantynopolu. Przyjęcie wniosków mocarstw przez Portę zdaje się pewnem. Następnie odbędzie się oddanie nowego terytoryum Grecyi pod kontrolą mocarstw, w formie, którą dopiero ustanowić będzie potrzeba.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Zapewniają, że Porta wydała okólnik do reprezentantów swoich za granicą w sprawie tunetańskiej. W piśmie tem rząd turecki wyraża nadzieję, iż Francya ograniczy się na przedsięwzięciu środków, zabezpieczających granicę algierską. Jednocześnie przesłała Porta do beja notę, upominającą go, ażeby zachował roztropną i umiarkowaną postawę.

Wiedeń, 15 kwietnia. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* donosi, że Najjaśniejszy Pan na miejsce uwolnionego na własną prośbę z wyrażeniem Najwyższego zadowolenia jenerała broni

br. Webera, zamianował feldmarszałka porucznika br. Knebel-Treuenschwert prezydentem najwyższego trybunału wojennego, a zastępcę przewodniczącego cesarskiej kancelaryi wojskowej, feldmarszałka - porucznika Krausa, prezesem wyższego trybunału wojskowego.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wprowadzenie nowej pięcioprocentowej renty papierowej na wczorajszą giełdę powitane zostało podwyżką. Utworzyła się znaczna kulisa. Reprezentanci instytutów, które się podjęły emissyi, z trudnością tylko zdołali utrzymać obrót w regularnych torach. Kurs *al pari* nowej renty powitany został z radością. Największa część renty uplasowaną została po 95 zł. w wielkich zakładach: pozostała tylko nieznaczna reszta.

Berlin, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Nat. Ztg* zapewnia, że ustąpienie hr. Loris Melikowa jest bardzo bliskie. Następcą jego, z porady ks. Walji, będzie hr. Piotr Szuwałow.

Petersburg, 15 kwietnia. Na pięciu zasądzonych zbrodniarzach z procesu Rysakowa kara śmierci wykonana zostanie dziś o 9 rano na placu Semenowskim. Wykonanie wyroku na Jessie Helfmanowej, która znajduje się w stanie brzemiennym, odłożono aż do jej rozwiązania.

Petersburg, 15 kwietnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj aresztowano porządnie ubranego człowieka, który miał przy sobie wiele proklamacyj grożących. Celem sprawdzenia jego osoby, wystawiono go na widok w lokalnościach biura naczelnika miasta, gdzie tysiące osób przychodzi go oglądać. Aresztowany odmawia wszelkich zeznań.

Dziś wychodzi nadzwyczajny numer *Prawit. Wiestnika* ogłaszający wyrok w sprawie zamachu i jego wykonanie na pięciu sprawcach.

W gmachu sądowym, w którym umieszczeni są skazani sprawcy zamachu, wykryto 20 rewolucyonistów. Niektórzy z nich przy aresztowaniu stawili opór, lub uciekli. Przy aresztowanych miano znaleźć 20 funtów dynamitu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 kwietnia 1881 godzina 2 m. 45. Losy kredytowe 182·75, Węg. akcye kredyt. 281·75. Akcye anglo-austr. 130·50, Akcye banku Union 128·75, Akcye kolei Karola Ludwika 274·50, Akcye kolei północnej 233·50, Akcye kolei południowej 112·—, Akcye kolei Alföld. 173·—, Akcye kolei Elżbiety 208·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 182·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·—, Wiedeńskie losy 122·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 93·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cissy 110·50, Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 115·90, Akcye banku związkowego 128·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21—, Węgierskie losy —·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 14 kwietnia 1881, godzina 5 min. 50. Akcye kredytowe 305·50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 274·25, Południowa —·—, Renta papierowa 77·45, Galicyjskie listy zastawne 103·70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·32, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 14 kwietnia 1881, godzina 10 min. 46. Akcye kredytowe 305·20, Anglo-Austr. 129·60, Akcye banku Union 128·30, Kolej Karola Lud. 274·50, Południ. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·33½, Rubel papierowy 1.21—, Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 14 kwietnia. Wiedeń: Pszenica 12·— do 12·25 zł., żyto 10·85 do 11.35 zł., okowita pr. 10.000 liter procent do 31.75 32·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.42 do 11.47 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 217·—, żyto —·—, spiritus loco 53.50, olej rzepakowy 52.20 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.10, olej rzepakowy 69·25, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15 kwietnia 1881 o godzinie 7 rano.
Barometr 743.52mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 1.9°C. Psychrometr wilgotny + 1.1°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 0. Wiatr SEl. Ozon 8.
Temperatura powietrza + 1.5°R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 769.9mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14 kwietnia 1881.

Hotel Europejski

Pp. F. Chobszyński z Podola ros. A. Głogowski z Bujańca. B. Staroryjeski z Podola ros. P. W. Madeyski z Wołynia

Hotel George'a,

Pp. E. br. Dieduszycki z Izyd rówki. A. Cielecki z Porchowa. P. Komornicki z Warszawy

Hotel Angielski,

Pp. F. Dietrich z Bóbrki. J. Krepp z Jaworowa. M. Romanowski z Żołyni.

Hotel Warszawski.

Pp. N. hr. Żaba z Tarnowa. S. Barzykowski z Łacka. Z Wiśniowski ze Stanisławowa. F. Fox z Tarnopola. J. Krasny z Wieduia.

Hotel Langa.

Pp. O. Paris z Węgier. P. Getman z Krakowa. W. Kempner ze Stryja. H. Schubert z Wiednia

Odjechali ze Lwowa.

Pp. St. hr. Stadnicki do Krysowic. A br. Brückman do Majnicza. J. br. Romaszkan do Horodenki. L Grozicki na Podole rossyjskie. A. Pocieiko do Rossyi. M. Skibniewski do Krakowa. J. Zadwiński do Rossyi.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 kwietnia 1881

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.		zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	273	—	276	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		180	—	183	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		300	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	40	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.		93	75	94	75
„ „ „ 5 pr. okresowe		100	40	101	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		103	30	104	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		102	—	103	25
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	75	100	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		102	75	104	25
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	—
„ „ Stanisławowa		23	—	25	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	46	5	56
Dukat cesarski		5	48	5	57
Napoleondor		9	30	9	40
Półimperyał		9	55	9	66
Rubel rossyjski srebrny		1	50	1	65
„ „ papierowy		1	19½	1	21½
100 marek niemieckich		57	45	58	15
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 kwietnia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.90	77.05
luty-sierpień	76.70	76.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.80	77.95
kwiecień-październik	77.80	77.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.90	122.40
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.70	133.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	124.50
„ „ 1864 po 100 zł.	174.—	174.50
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.70	93.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	98.—	99.—
Galicyi	99.60	100.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	96.25	96.75
Węgier	97.60	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.—	129.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	297.—	297.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	785.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	819.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	572.—	573.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	208.25	209.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2340.—	2344.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273 75	274 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	180.—	180.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	301.—	301.50
Połud kol. państw. po 200 zł. w. a.	109.75	110.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.75	165.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	115.50	116.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	94.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.50	101.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.30	103.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.20	102.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.25	100.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.40	102.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	90.75	91.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.50	—.
„ „ „ „ II emisyi	104.50	105.—
„ „ „ „ III. „	104.50	105.—
„ „ „ „ IV. „	103.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.50
z r. 1867	99.40	99.80
z r. 1868	96.30	96.60
z r. 1872	94.25	94.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	91.50	91.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.75	183.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	106.75	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.75	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.25	39.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.20	118.40
Paryż za 100 fr.	46.70	46.70

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.—	9.35.—
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 14 kwietnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	45
„ „ „ w srebrze	78	15
Renta w złocie	94	—
Losy pożyczki z roku 1860	131	90
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	305	70
Londyn	118	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31½
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	55

Dziennik Urzędowy.

(2740) **Edykt.**

L. 2494. Ces. krol. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że do rejestru dla spółek handlowych wpisaną została firma: Kremer i Scherzer przedsiębiorstwo sprzedaży drzewa w Zagwoździu pow. Stanisławów, Spółka jawna od lutego 1879 istniejąca, składająca się ze wspólników Herscha Kremera i Kalmana Scherzer obaj w Ottyni, pow. Tyśmienica zamieszkali.

Prawo zastępywania spółki przysługa obydwu spólnikom zbiorowo.

Stanisławów 2 marca 1881.

(2658 3—3) **Edykt.**

L. 2450. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Karola Kiełcza, iż na prośbę Chaima Wolfmana z Ł ńcuta dozwolono rezolucyą tut. sądu na zaintabulowanie Chaima Wolfmana za właściciela 105|192 części połowy realności w Łańcucie położonej pod Nr. C 71 w ślad księgi grunt. Tom. II pag. 80 n. II haer. dotychczas na rzecz ś. p. Antoniny z Prędkich Kiełczowej intabulowanej, i że rezolucya ta dozwalająca intabulacyi, zawiadamiająca o tem Karola Kiełcza ustanowionemu kuratorowi Sebastyanowi Kałamarzowi doręczoną została.

Wzywa się tedy Karola Kiełcza, aby w dniach 30 ustanowionemu kuratorowi środki prawne podał, lub innego kuratora sobie wybrał w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie winien. Łańcut 22 marca 1881.

(2680 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1803. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 2 maja, 1 czerwca, 1 lipca 1881, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jana Sztafy w ilości 65 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 341 w Kozach położonej wedle księgi głównej gminy Kozy własnością leżącej masy spadkowej po śp. Zuzannie Malarzowej będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 515 zł. i realność ta na pierwszych dwóch terminach jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie za cenę równającą się wszystkim długom zahipotekowanym sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 51 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Stanisław Łazarski.

Biała 14 marca 1881.

(2767) **Edykt.**

L 2534 Za uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z 19 marca 1881 l. 2679 uznaje się Pała Kurczuka z Zielonej za marnotrawcę i ustanawia się Fedora Onufraka jego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 11 kwietnia 1881.

(2768 1—3) **Obwieszczenie.** L. 5993.

Dnia 27go kwietnia, 30 majago i 27 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w dr dze licytacyi połowy realności pod l. 36 w Kuzdwanowie położonej, Stanisława Wojtowicza własnością będącej na zaspokojenie pretensyi Nechy Spindler w kwocie 20 złr. w. a. z przyn.

Cena wywołania wynosi 65 złr.

Wadyum 65 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Podgórze 13 grudnia 1880.

(2766 1—3) **Edykt.**

L. 11682. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie przedsięweźmie na dniu 3 maja, 2 i 28 czerwca 1881, zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem publiczną sprzedaż realności pod l. k. 572 w Wygnance Dominika i Julianny Szykulskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia pretensyi Salamona Ehrensdorfa w kwocie 136 złr. z pn.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 620 złr.

Zadatek 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i akta egzekucyjne w tusąd. registraturze przejrzeć można.

Czortków dnia 14 stycznia 1881.

(2762 1—3) **Edykt.**

L. 16306. Dnia 19 kwietnia i dnia 30 maja 1881 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realnosci pod l. k. 56 w Pianowicach położonej według wykazu hip. l 152 dla tejże gminy na imię małoletnich spadkobierców śp. Stefana Strogusza opiewającej w sprawie Chaima Gärtnera przeciw spadkobiercom po śp. Stefanie Strogusz pto. 40 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 31 grudnia 1881.

(2764 1—3) **Edykt.**

L. 14421. W dniach 27 kwietnia 1881 27 maja 1881 i 24 czerwca 1881, każdym razem o 9tej godzinie przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya połowy realności pod l. d. 173 w Sassowie położonej, według Dom. II pag. 563 n 5 haer. Izaka Grosskopfa własnej, na zaspokojenie pretensyi Anny Gorzejewskiej i Felicyi Klimowiczowej w sumie 1174 złr. 20 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 381 złr. 58 ct.

Wadyum 39 złr.

Resztę warunków i akt detaksacyi odczytać mozna w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg.

Złoczów dnia 28 lutego 1881.

(2772 1—3) **Edykt.**

L. 4692. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 9 grudnia 1879 l. 28581 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

1. Porzecze w okręgu c. k. sądu pow. grodeckiego.
2. Zielów w okręgu c. k. sądu pow. Janów Zalesie.
3. Żurawniki i
4. Winniczki w okręgu c. k. sądu pow. Winniekiego.
5. Mokrotyn w okręgu c. k. sądu pow. Żółkiewskiego.
6. Sulimów I. część
7. Sulimów II. część (6 i 7 położone w gminie katastralnej Sulimów) w okręgu c. k. sądu powiatowego Kulikowskiego.
8. Wisłoboki (z której niektóre części składowe w gminie katastralnej Sulimów są położone) w okręgu c. k. sądu powiatowego miejs. deleg. Sec. II we Lwowie.
9. Majdan w okręgu c. k. sądu pow. w Lubaczowie.
10. Ulicko-Wysiecz
11. Ulicko-Wysoka
12. Ulicko Starydwór (10, 11, 12 położone w gminie katastralnej Ulicko seredkiewicz) w okręgu c. k. sądu powiatowego Niemirowskiego.
13. Dąbki w okręgu c. k. sądu pow. Horodenieckiego.
14. Myczkowce w okręgu c. k. sądu pow. w Lisku.
15. Szumnia
16. Żupy solne
17. Towarnia i
18. Bąkowice z Suszycą-małą (15 i 16 położone w gminie katastralnej Szumina) w okręgu c. k. sądu pow. w Starejsoli.
19. Drohowyże w okręgu c. k. sądu pow. w Mikołajowie.
20. Wysoczanka w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Stanisławowie.
21. Nowostawce w okręgu c. k. sądu pow. w Buczaczu.
22. Nadorożna w okręgu c. k. sądu pow. w Tłumaczu.
23. Myszkowce w okręgu c. k. sądu pow. w Kopyczyńcach.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Porzecze podlegających c. k. sądowi powiatowemu Grodeckiemu.
2. Zielów podlegających c. k. sądowi pow. Janów Zalesie.
3. Żurawniki i
4. Winniczki podlegających c. k. sądowi pow. Winnickiemu
5. Mokrotyn podlegających c. k. sądowi pow. Żółkiewskiemu.
6. Sulimów podlegających c. k sądowi pow. Kulikowskiemu.
7. Majdan podlegających c. k. sądowi pow. Lubaczowskiemu.
8. Ulicko seredkiewicz podlegających c. k. sądowi powiatowemu Lubaczowskiemu.
9. Lubycze kniazie podlegających c. k. sądowi pow. Rawskiemu.
10. Dąbki podlegających c. k. sądowi pow. Horodenieckiemu.
11. Myczkowce podlegających c. k. sądowi pow. Liskiemu.
12. Szumina
13. Towarnia i
14. Bąkowice z Suszycą małą podlegających c. k. sądowi pow. Starosolskiemu.
15. Drohowyże podlegających c. k. sądowi Mikołajowskiemu.
16. Wysoczanka podlegających c. k. sądowi powiatowemu miej. del. w Stanisławowie.
17. Nowostawce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Buczaczu.
18. Nadorożna z przysiołkiem Brzezina podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
19. Myszkowce podlegających c. k. sądowi pow. Kopyczynieckiemu, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 lutego 1881 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczowych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia [illegible] pca 1871 Nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 grudnia 1881 a to, co do majętności tabularnych pod I. 1 do 12 do c. k. sądu krajowego we Lwowie pod I 13 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.

pod I 14 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

pod I 15 do 19 do c. k. sądu obwodowego w Samborze.

pod I 20 do 22 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

pod I 23 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, zaś co do posiadłości pod II do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Otrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 15 marca 1881.

(2770 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1098. C. k. zakład karny dla mężczyzn dostarcza zawsze za bardzo mierną cenę więźni do różnych robót poza domem w obrębie, a nawet na odległość mili poza obrębem miasta Lwowa, a mianowicie do robót ogrodowych, polnych, murarskich, budowniczych, brukarskich, tudzież do cegeln, kamieniołomów i t. p.

Bliższych szczegółów udziela dyrekcya zakładu przy ulicy Kazimierzowskiej l. 24.

Lwów, 12 kwietnia 1881.

(2769 1—3) **Edykt.**

L 3787. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Efroima Lorenza w ilości 200 zł. z pn przymusowy jawny przetarg należ cej do dłużnika Teodora Smulki ciała hipotecznego niestanowiącej na 550 zł. ocenionej realności pod l. 102 w Nowym dworze na dzień 30 czerwca 1881 od godź. 10 rano.

Poręczne 27 zł. 50 ct.

W tym terminie nabyć można realność te i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i oceniena realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 28 marca 1881.

(2761 1—3) **Edykt.**

L. 1714. C. k. sąd powiatowy Rzeszowski w sprawie egzekucyjnej Salamona Dąba przeciw Skotnickiemu o 191 zł. na koszt i niebezpieczeństwo Sebastyana Jasiewicza rozpisuje relicytacyę realności pod nr. 27 sub. rep. 68 w Słocinie na dniu 24 czerwca 1874 przymusowo sprzedanej w jednym terminie dnia 2 września 1881 o 10 godzinie rano z tem dołożeniem, iż na tym terminie realność powyższa i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 4273 zł. 59 ct.

Wadyum 427 zł. w gotówce.

Resztę warunków relicytacyi przejrzeć można w sądzie.

Rzeszów, 25 marca 1881.

(2763 1—3) **Edykt.**

L. 20972. C. k. sąd po. deleg. miejski w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Leibę i Dworę Kaufteilów, iż w sprawie egzekucyjnej M Baus, względnie tegoż masy rozbiorowej pko nim o zapłacenie kwoty 71 zł. 62 ct w. a. z pn. ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Salomona z substytucyą adw. dra Tokarza i temuż kuratorowi uchwałę licytacyjną z 3 grudnia 1878 l. 20824 doręczono.

Tarnów, 6 marca 1881.

(2759 1—3) **Edykt.**

L. 7138. Celem zaspokojenia należącej się kasie oszczędności krakowskiej sumy 8000 zł. z przyn. odbędzie się 27 lipca 1881 o 10 rano w sądzie krajowym tutejszym licytacya realności pod l. 171 Dz. V w Krakowie do dłużnika Jozefa Drozdowskiego należącej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 14764 zł. 60 ct. w. a jednak realność ta na powyższym terminie także niżej tej ceny, a nawet za jakąbądź zaofiarowaną cenę sprzedaną zostanie

2. Chęć kupna mający winien przed licytacyą złożyć wadyum 738 zł.

3. Nabywca winien 1/3 część ceny kupna, w którą wadyum wliczone będzie, złożyć w 30 dniach po prawomocności licytacyi, reszta 2/3 części w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków 26 marca 1881.

(2757 1—3) **Edykt.**

L. 4721. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Adama Librowicza, że pod dniem 3 kwietnia 1881 do l. 4721 przeciw niemu Feliks Skarzyński wniósł skargę o 2900 rubli i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Dra Delinowskiego z zastępstwem adw. Dra Żywickiego, któremu też skargę doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Adama Librowicza, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 4 kwietnia 1881.

(2771 1—3) L. 16937.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie z rocznem adjutum w kwocie 300 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę ubiegać się mogą tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale W. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 maja 1881.

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 11 kwietnia 1881.

(2438) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 85 der Zeitschrift „Wiener allgemeine Zeitung", Mittagblatt vom 26 März 1881, in der in der Rubrik „Wien, 26 März" enthaltenen Stelle von „Eine zahlreich besuchte Versammlung —" bis „— applaudirt" das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 29 März 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 84 der Zeitschrift „Fremdenblatt" Abendblatt, ddo 26 März 1881, enthaltenen Stelle von „Eine zahlreich besuche —" bis „—applaudirt" das Vergehen nach § 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29, März 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Abendblattes der Nr. 84 der Zeitschrift „Die Presse" vom 26 März 1881, in der Stelle von „Am 24 d fand" bis „— applaudirt" das Vergehen nach § 305 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 März 1881.

Weittenhiller m. p

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Taktik contra Freiheit, ein Wort zum Angriff und zur Abwehr, Von Johann Most", Druck der sozialdemokratischen Genossenschaftsbuchdruckerei „Freiheit" in London das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 März 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m p.

(2485) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 10 der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" ddo 5 März 1881 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Wozu noch mehr Papier" und der unter der Rubrik „Socialpolitische Rundschau" enthaltene Aufsatz in der Stelle von: „Zur Ehre für die —" bis „— Verehrung gedenken" das Vergehen im Sinne des § 305 St. G., dann der Inhalt des unter der Aufschrift „Der Socialismus" enthaltenen Art das Vergehen nach § 302 St G. und jener des Artikels „Christenthum und geistliche Moral" das Vergehen nach § 303 St. G., und der Inhalt der Nr 11 der oberwähnten Zeitschrift vom 12 März 1881 in seiner Gesammtheit und hauptsächlich in den Artikeln mit der Aufschrift „Am 18 März 1881" — „Die Pariser Commune von 1871" und „Irrung der Irrungen" das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 30 März 1881.

Weittenhiller m. p

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Sr Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer [illegible] der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Osten" vom 27 März 1881 durch den Art mit dem Titel: „Die natürliche Weltanschauung" in der Stelle: „Heutzutage folgen" bis zum Schlusse, sowie durch den in der Rubrik: „Sociale Rundschau" enthaltenen Aufsatz mit der Aufschrift „Paris 22 März. Die Republik für den Czar", und zwar ersterer das Vergehen nach § 302, letzterer das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30 März 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m. p.

(2760) **Ogłoszenie.**

L 3982. C k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż kandydat notaryalny Alfred Lanc, zamianowany tutejszo sądową uchwałą z 17 marca 1881 l. 3093 zastępcą c. k. notaryusza Konstantego Rogalskiego w Tarnobrzegu czynności urzędu notaryalnego w Tarnobrzegu z dniem 25 kwietnia 1881 rozpocznie i takowe aż do dalszego tut. sąd. postanowienia prowadzić będzie.

W Tarnowie, 7 kwietnia 1881.

(2758) **Ogłoszenie.**

L 26. C. k. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Pilznie ogłasza niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pustynia z miejscowościami Kandzierz i Kozłów w obrębie c. k. sądu powiatowego w Dębicy położonej na dniu 20 kwietnia 1881 rozpoczyna

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Pilzno, 13 kwietnia 1881

(2765) **Ogłoszenie.**

L. 2548. C. k sąd powiatowy Bohorodczański zawiadamia, iż dochodzenia przygotowawcze celem założenia księgi gruntowej w gminie Hryniówka dnia 19 kwietnia 1881 w zabudowaniu dworskiem w Bohorodczanach rozpoczyna.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Bohorodczany 12 kwietnia 1881.

(2711 2—3) **Edikt.**

Z. 17646. Vom k. k. Bezirksgerichte in Gorlice wird in der Rechtssache der Firma E. Lichtwitz et Comp. in Troppau gegen Konkursmasse des Johann Garan pto 100 fl. ö. W. s. N. G. zur Vornahme der öffentlichen Feilbiethung der auf 10.562 fl. 62 kr. geschätzten Realität CNr. 123 in Gorlice Grundbuchseinlage Zl. 99 der Grundbücher der Gemeinde Gorlice der 7 Juni 1881 für den ersten, und den 5 Juli 1881 für den 2 Termin mit dem Beisatze bestimmt, daß wenn diese Realität bei dem ersten oder zweiten Termine nicht wenigstens um den Schätzungspreis verkauft würde, gleichzeitig der dritte Termin zur Zusammenstellung der erleichternden Bedingnisse auf den 26 Juli 1881 anberaumt wird.

Die Kauflustigen haben an den obbestimmten Tagen um 10 Uhr Vormittags hiergerichts zu erscheinen, und können verläufig den Grundbuchsstand im Grundbuchsamte, und die Feilbiethungs-Bedingnisse in der Kanzelei des hiesigen Gerichtes einsehen.

Vadium beträgt 10 Perzent des Schätzungspreises d. i. 105 fl. 62 kr. im Baaren oder in Staatspapieren.

Gorlice am 6 April 1881.

(2741 2—3) **Edykt.**

L. 3471. C. k. sąd powiat. del. miej. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. w. a. z pn. na zasadzie notaryalnego skryptu dłużnego z daty Tarnow dnia 28 sierpnia 1876 dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Sierakowicach ad Mikołajowice położonej, wykazem hipotecznym l. 115 objętej, Józefa Pyszczaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publ. w sądzie tym w trzech terminach: 16 maja, 17 czerwca, i 18 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym i drugim terminie realność pomieniona tylko za cenę wywołania lub powyzej tejże, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 1000 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1700 zł. w. a.

Wadyum wynosi 170 zł w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiat. del. miej. w Tarnowie.

Tarnów dnia 15 marca 1881.

(2754 2—3) **Kundmachung.**

Z. 831. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg ist eine unentgeltliche Amts-Praktikantenstelle zur Erledigung gelangt

Bewerber, welche das 17 Lebensjahr überschritten haben müßen, können ihre mit 50 kr. Stempelmarke versehenen Gesuche unter Nachweisung der vollkommenen Kenntniß der polnischen und deutschen Sprache und der mit guten Erfolge zurückgelegten Studien eines Unter Gymnasiums oder einer Unter Real-Schule bis 9 Mai 1881 beim gefertigten Lottoamte überreichen.

Vom k. k. Lottoamte

Lemberg am 11 April 1881.

(2672 2—3) **Edykt.**

L. 4074. C. k. sąd powiatowy w Rawie rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności dłużnika Oleksy Szarka pod l. 15 w Dziewięcierzu w wyk. hyp. 400 na tegoż intabulowanej, celem ściągnięcia kwoty 80 zł. z 25% prowizyą od 28 maja 1875 do wysokości kapitału z pn. na rzecz Jana Ulricha na 5 maja 1881, na 17 maja 1881 i na 30 maja 1881, 10 godz. rano pod warunkami:

1. Cena wywołania 103 złr.
2. Zakład 10 złr. 30 ct.
3. Dopiero przy trzecim terminie realność także nizej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Bliższe warunki wyciąg tabularny i protokół ocenienia można przejrzeć w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Paweł Górka kuratorem.

Rawa 24 grudnia 1880.

(2673 2—3) **Edykt**

L. 1441. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie celem zaspokojenia należytości Dawida Sprung w kwocie 95 złr. w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż przetargową realności pod l. 147 w Dąbrowicy w Starostwie Jarosławskiem położoną Olecha i Tomki Gawaluchów własnej na dzień 12 maja, 9 czerwca i 14 lipca 1881 każdym razem o 10 godzinie rano, na dwu pierwszych terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejżej, a na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 660 zł., a Zakład 66 złr.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 14 marca 1881.

(2702 2—3) **Edykt.**

L. 5124 C. k. sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, iż w ślad t. sąd. uchwały z dnia 30 października 1880 do l. 47009 odbędzie się na rzecz Zygmunta Finkla przeciw Wilhelminie Lang o 465 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 337¼ we Lwowie na dniu 18 maja 1881 o godzinie 10 rano jako na jednym terminie, na którym ta realność także i niżej ceny szacunkowej tj. kwoty 4583 zł. 40 ct. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania tj. kwotę 229. zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejsześ w tusąd. registraturze.

Lwów dnia 2 kwietnia 1881.

(2663 2—3) **Edykt.**

L. 12176. C. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Korczyńskiego, że w skutek prośby de praes. 1 grudnia 1876 przez Mendla Jurisa wniesionej, uchwałą tusądową z dnia 9 grudnia 1880 na wyłączenie realnosci pod l. 257 parc. budowl. 1637 parc. grunt. 2684 wedle Haerd. Tom I pag. 341 n. 4 na imię Mendla Jurisa zaintabulowanej z dotychczasowego związku tabularnego z realnością pod l. 69 wedle Haerd. Tom I pag. 340 n. 3 na imię Antoniego Klusika zaintabulowaną na utworzenie dla pierwszej osobnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Mendla Jurisa za właściciela w stanie czynnym takowej, i przeniesienie ciężącego na obydwóch realnościach na rzecz Macieja Korczyńskiego prawa zastawu dla kwoty 100 zł. m. k. na nowo utworzone ciało tabularne w przymiocie hipoteki łącznej zezwolono, dla Macieja Korczyńskiego kuratora w osobie adw. dr. Freudenberga ustanowiono i temuż uchwałę dla Macieja Korczyńskiego przeznaczoną doręczono.

Kołomyja dnia 9 grudnia 1880.

(2665 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9064. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi wzywa posiadacza zgubionego wekslu z daty Kornicz dnia 1 kwietnia 1880 przez Jechiela Grunwerga wystawionego na 50 złr. opiewającego, w trzy miesiące od daty płatnego, a przez Salomona Halma zaakceptowanego, aby takowy do 45 dni sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnem razie weksel ten jako nieważnym uznanem zostanie.

Kołomyja dnia 2 września 1880.

(2666 2—3) **Edykt.**

L. 3569. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jędrzeja Kryplewskiego przeciw Antoniemu Zankowi i Edwardowi Zankowi. o zapłacenie 34 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Zanka i Edwarda Zanka celem przestrzegania praw tychże kuratorem adwokata Dr. Piotra Forysta z substytucyą adwokata Dr. Febusa Salamona.

Tarnów dnia 17 marca 1881.

(2685 2—3) **Edykt.**

L. 4539 C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego wł. ściańskiego, we Lwowie przeciw Iwanowi i Maryi Strylczukom pto 200 a względnie 187 zł. 51 ct. z pn. na prośbę tegoż Zakładu dla niewiadomych z miejsca pobytu Iwana i Maryi Strylczuków kuratorem p. Jana Führera z Rożnowa, któremu przeznaczoną dla tychże uchwałę z dnia 27 maja 1879 do l. 3674, 2789 wręcza, i do rąk którego dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wręczone zostaną.

O tem uwiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Iwana i Maryę Strylczuków z wezwaniem, aby o miejscu pobytu swego sądowi donieśli, lub też by zamianowanemu kuratorowi wszelkie środki ku obronie ich praw służyć mogące wcześnie podali, lub też obrali sobie innego zastępcę, bowiem złe skutki zaniedbania tegoż sami sobie winni będą przypisać.

Zabłotów 23 lipca 1880.

(2718 2—3) **Edykt**

L. 1215. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia wierzytelności Leona Kormanicy w kwocie 400 zł. w. a. z pn. realność w Kolbuszowy pod l. k. 152 położona Jana i Agnieszki Ziółkowskich własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w dniach 3 czerwca, 4 lipca, i 5 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1065 zł

Wadyum 106 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

W Kolbuszowy dnia 29 marca 1881.

(2729 2—3) **Konkurs.**

L. 1359. Przy c. k. sądzie powiatowym w Wadowicach opróżnioną została posada sędziego powiatowego w VIII randze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę mają w przeciągu 14 dni wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 11 kwietnia 1881.

(2731 2—3) **Edykt.**

L. 2521. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 600 zł. w. a. z pn. dozwolono t. s. uchwałą z dnia 6 marca 1881 do l. 31586 na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przymusową publiczną sprzedaż hipotecznej części realności pod l. k. 6 na Lisznianskiem przedmieściu w Drohobyczu położonej współdłużników Jana i Karoliny Prokopów jak Dom Lisznia Tom II pag. 87 n. 4 haer. własnej z wyjątkiem jednego pręta pola Jana i Maryi Teremów jak Dom Lisznia Tom II pag. 88 n. 5 haer., która to licytacya na dwóch terminach dnia 30 maja i 3 czerwca 1881 o godzinie 10 rano w B. Nr. 6 przeprowadzoną zostanie.

Przy powyższych dwóch terminach sprzedane zostaną powyższe części realności jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 6185 zł. 56 ct. w. a.

Gdyby przy pierwszym lub drugim terminie licytacyjnym realność na licytacyę wystawiona za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła w takim razie wyznacza się termin do ustanowienia ułatwiających warunków w myśl §. 148 g. u. s. na dzień 1 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano w B. Nr. 6.

Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający 10 pr ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum w gotówce złożyć.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia tych części realności można przejrzeć w tut. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony znanych wierzycieli do rąk własnych, tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 30 grudnia 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na sprzedać się mającej części realności nabyli, lub którymby z bądźjakiego powodu uchwały licytacyę rozpisujący lub późniejszej uchwały przed terminem doręczyć nie było można na ręce ustanowionego kuratora pana adwokata Dr. Gelehrtera i przez edykta.

Drohobycz dnia 6 marca 1881.

(2730 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10336. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że 18 stycznia 1879 Marya Soroczak w Demianowie bez ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jej syna Hawryły Soroczak wiadome nie jest, wzywa się tegoż, ażeby do roku od dziś w tutejszym sądzie deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej przyprowadzi się rozprawę spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Ołeksą Soroczak dla niego ustanowionym.

Bursztyn 13 marca 1881.

(2745 2—3) **Edykt.**

L. 5904. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w kwocie 170 złr. 10 ct. 170 złr. 10 ct. i 1328 złr. 4 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 2 maja i 7 czerwca 1881 o 10 godzinie rano przymusowa licytacya realności dłużniczki Beili Reches pod Nr. 47 st./628 now. w Jaworowie położonej a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 6863 zł w. a. zaś na wypadek niesprzedania odbędzie się dnia 7 czerwca 1881 o 3 godzinie po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 687 złr.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowany p. Ferdynand Krischke sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 29 października 1880.

Edykt.

L. 5904. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie uwiadamia Esterę z Matznerów 1 Reches 2 Helfond z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomą, że w sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego przeciw Beili Reches pto. 170 złr. 10 ct. 170 złr. 10 ct. 1328 zł. 4 ct. w. a. z pn. względem sprzedaży realności pod Nr. 47 st./628 now. w Jaworowie położonej dla niej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Zygmunta Bendla z Jaworowa.

Wzywa się zatem Esterę Helfond, ażeby rzeczonemu kuratorowi potrzebną informacyę przed terminami licytacyjnemi 2 maja i 7 czerwca 1881 udzieliła, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sama sobie będzie musiała przypisać.

Jaworów 29 października 1880.

(2751 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 714. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 16 maja i 27 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. 9 w Bodzanowie według wykazu hipotecznego 9 własnością Jędrzeja Jachimczaka będącej w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Birnbauma w kwocie 500 złr.

Cena wywołania wynosi 3651 złr.

Zakład 365 złr.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowenia i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Wieliczka dnia 31 marca 1881.

(2750 2—3) **Edykt.**

L. 4933. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Rosenbecka przeciw Wasylowi Dybak Mikołaja pto. 52 złr. 50 ct. z pn. w tutejszym sądzie w dniu 2 maja 1881 1 czerwca i 4 lipca 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem sprzedaż publiczna realności dłużnika pod l. k. 98 w Hankowcach powiatu Sniatyńskiego położonej ciała tabularnego niestanowiącej się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Warunki licytacyj e i protokoła egzekucyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sniatyn 26 grudnia 1880.

(2733 2—3) **Edykt**

L. 10559. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości powszechnej, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwotach 226 zł. 80 ct. 226 złr 80 ct. i 2516 złr. 44 ct. w. a. z pn. z potrąceniem kwoty 156 złr. w. a. a conto zaległości złożonej c. k. uprz. galic. akc. bankowi hipotecznemu się należącej egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 68 w Rohatynie położonej, Berla Wald Samuela Wald, Chany Goldstein i Hindy Mali 2im. Bitteuplan własnej na dniu 11 maja, 1881, 15 czerwca 1881 i 15 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

1) na powyższych terminach licytacyjnych realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową sprzedaną zostanie.

2) Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 8000 złr.

3) Wadyum stanowi sumę 800 złr.

4) Gdyby ta realność w powyższych terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej, ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 19 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem z tem oznajmieniem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Rohatyn dnia 20 marca 1881.

(2743 2—3) **Edykt.**

L. 393. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Grzegorza Bobowniką przeciw spadkobiercom śp. Wacława Kubna pto. 212 rubli odbędzie się dnia 9 maja 10 czerwca i 11 lipca 1881 każdym razem o 10 godzinie z rana w B. Nr. V. w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realnośc pod l. tab. 196/136 w Folwarkach wielkich położonej.

Cenę wywołania stanowi suma 4550 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli tudzież którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Ornsteina w Brodach.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Brody 9 marca 1881.

(2742 2—3) **Edykt**

L. 3466. C. k. sąd powiat. del. miej. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł a. w. z pn. na zasadzie notaryalnego skryptu dłużnego z daty Tarnów dnia 8 maja 1878 dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności w Niecieczy położonej, wykazem hipotecznym l. 118 objętej, Antoniego Musiała własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w trzech terminach 16 maja, 17 czerwca i 18 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Na pierwszym i drugim terminie połowa realności pomienionej tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 250 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu pow. del. miej. w Tarnowie.

Tarnów, 13 marca 1881.

(2744 2—3) **Edykt.**

L. 1356. Dnia 24 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 76 subr. 21 w Jaworsku położonej, wykazem hipotecznym nieobjętej, Wojciecha Jewuły i Maryanny z Jewułów Migdowej własnej na rzecz lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 515 zł. 67 ct.

Cena szacunkowa 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 18 marca 1881.

(2644 3—3) **Edykt.**

L. 614. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach celem zaspokojenia sum 310 zł. i 240 zł. w. a. z pn. tudzież kosztów obecnie w zmniejszonej ilości 5 zł. 36 ct. w. a. przyznanych Joachimowi Loeblowi dw. im. Fischerowi od Tomasza Wojcika względnie od masy po nim leżącej przypadających, zarządza przymusową sprzedaż licytacyjną realności pod l. k. 31 w Radoczy wyk. hip. 22 ks. gr. objętej w dwóch terminach dnia 9 czerwca, i 7 (siódmego) lipca 1881, o godz. 10 zrana.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania w sądzie przejrzeć można.

Wadowice dnia 18 marca 1881.

(2301 3—3) **Edykt.**

L. 2772. C. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana hr. Zamojskiego, iż Naftali Neumann wniósł przeciw niemu i przeciw Jadwidze hr. Wodzickiej do tutejszego sądu pozew de praes. 26 lutego 1881, do l. 2772, o zapłacenie sumy 119 zł. 52 ct. w. a. z pn., który do sumarycznej rozprawy na dzień 13 maja 1881 dekretowano i ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Drowi Pawlińskiemu w Samborze z substytucyą adw. Dra Steuermana w Samborze doręczono. Poleca się przeto Janowi hr. Zamojskiemu ażeby co do swej obrony z wyż wymienionym kuratorem w czas się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi ustanowił, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki samemu sobie będzie musiał przypisać.

Sambor dnia 2 marca 1881.

(2647 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 16581. Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowy gmachu uniwersyteckiego w Krakowie, a względnie potrzebnych do tej budowy robót murarskich z pomocniczemi, tudzież kamieniarskich, zduńskich, ciesielskich, stolarskich, ślusarskich i kowalskich, krycia dachu łupkiem, blacharskich, szklarskich, lakierniczych i malarskich, odbędzie się w c. k. starostwie w Krakowie dnia 2 maja 1881 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa.

Oferty przy tej rozprawie wniesione mogą być podawane pojedynczo na każdą z robót wyżej poszczególnionych osobno, lub też łącznie na kilka z takowych, albo i na wszystkie roboty razem.

Plany budowy i bliższe warunki mogą być przeglądane w biurze pomienionego c. k. starostwa w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 31 marca 1881.

(2651 3—3) **Konkurs.**

L. 6344. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Babicach w Starostwie Przemyskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

Podania należy wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 8 kwietnia 1881.

(2654 3—3) **Edykt.**

L. 2988. Celem zaspokojenia wierzytelności adwokata Dr. Gustawa Nowaka w kwocie 700 złr. w. a. z pn. odbędzie się 20 maja, 23 czerwca i 3 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10tej z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 105 st. 215 now. w Oświęcimie dłużników Karola i Zofii Zagałów własnej z tem, że na trzecim terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 3621 złr. w. a.

Wadyum 360 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Bienenfeld.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 30 października 1880.

(2640 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 140 zł. 64 ct. i 191 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się w dniach 27 maja, 30 czerwca, i 1 sierpnia 1881, zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż realności Hrycia Gmytryka l. 60 w Łukowem położonej, przy pierwszych dwu terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 700 zł. zakład 70 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko dnia 20 marca 1881.

L. 149. (2655 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wykonania adaptacyi i lokalności sądowych w Skałacie odbędzie się licytacya ustna in minus dnia 5 maja 1881, o 10 godzinie przed południem w biurze przełożonego tegoż sądu, do którego dnia też pisemne oferty wnosić można.

Cena fiskalna tych robót wynosi 1228 zł. 88½ ct. w. a.

Zakład 10 pr. tej ceny.

Bliższe warunki, plany i kosztorysy można przejrzeć w biurze przełożonego sądu w godzinach urzędowych.

Skałat dnia 5 kwietnia 1881.

(2613 3—3) **Edikt.**

Z. 12937. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Kolomea wird der Inhaber des dem Simche Edelstein aus Gwoździec abhanden gekommenen Wechsels nachstehenden Inhaltes: „Gwoździec den 25 Oktober 1877 pr. 62 fl. ö. W. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Sechzig zwei in ö. W. den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Gabryj Majkowski in Gwoździec zahlbar, Simche Edelstein angenommen Gabryj Majkowski"; aufgefordert, denselben binnen 45 Tagen dem Gerichte vorzulegen, widrigens derselbe für nichtig erklärt werden würde.

Kolomea, am 30 Dezember 1880.

(2642 3—3) **Edykt.**

L. 4913. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Mendla Hornsteina z miejsca pobytu niewiadomego, że na dniu 14 grudnia 1880 do l. 4913 wniósł przeciw niemu Eizyk Schmierer pozew o zapłacenie 355 zł. w. a., że dla Mendla Hornsteina w tej sprawie Chaima Wollocha kuratorem ustanowiono, temuż pozew doręczono, i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 maja 1881 o godzinie 9 z rana wyznaczono.

Wzywa się przeto Mendla Hornsteina, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, albo na terminie powyższym osobiście stanął, inaczej bowiem wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Mikulińce dnia 20 grudnia 1880.

(2643 3—3) **Edykt.**

L. 776. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia należytości Peoli Friedmann w kwocie 73 zł. publiczną przetargową sprzedaż realności pod l. 289 w Sieniawie w Starostwie Jarosławskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Mateusza i Elżbiety Gąsiorowskich własnej, na dniu 12 maja, 9 czerwca i 14 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 600 zł., a zakład 60 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 20 marca 1881.

(2636 3—3) **Edykt.**

L. 10628. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej wierzycieli firmy handlowej Chaji Katzenelenbogen i Feigi Schleicher przeciw Dr. Starżewskiemu względem pretensyj tych wierzycieli została dozwoloną przymusowa sprzedaż realności pod l. tab. 429 w Brodach położonej w drodze publicznej licytacyi i do wykonania tej licytacyi zostały wyznaczone dwa termina na 2 maja i 9 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 9 z rana w B. Nr. V w budynku sądowym.

Cenę wywołania ustanowiono na 140 zł. w. a.

Wadyum wynosi 14 zł. w. a.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli tabularnych, a w razie ich śmierci, dla niewiadomych spadkobierców Gecla Margulesa, Józefa Wolfa, Oziasza Nathansohna, Chany Haberstaub, Benjamina Balbana i Mojżesza Balbana, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną, lub którzyby po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono kuratora w osobie Dr. Jana Kurysia w Brodach wzywając powyższych z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli tabularnych, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe dokumenta udzieli lub też innego rzecznika sądowi przedstawili.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Brody 3 marca 1881.

(2638 3—3) **Edykt.**

L. 9300. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że w sprawie drobiazgowej Dmytra Demkowa przeciw Seńkowi Hurle pto. 36 zł. 50 ct. w. a. z pn. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Seńka Hurły, kuratorem Pawła Bassa z Cuniowa ustanowiono i termin na dzień 10 maja 1881 wyznaczono.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek dnia 31 marca 1881.

(2653 3—3) **Edykt.**

L. 1947. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 12 rat po 12 zł. w. a. i rozstującego kapitału pożyczkowego w kwocie 139 zł. 90 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 73 w Bortnikach położonej, dłużników Afanazego Łuciów i Oryny Janisz własnej tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5 maja, 9 czerwca i 5 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Chodorów dnia 24 marca 1881.

(2565 3—3) **Edikt.**

Zl 110 6. Das k. k. Landesgericht in Lemberg als Abhandlungs-Instanz in der Nachlaßsache des zu Lemberg am 19 Dezember 1879 verstorbenen Israel Isaak Ki[illegible]s verständigt, den dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Karl Kie[illegible], daß die seitens der Sure Zach und Rachel Buchstab als testamentarischen Erben des Israel Isaak Ki[illegible] eingereichte und für ihm bestimmte Verständigung, über das ihn vom Erblasser Israel Isaak [illegible]le im Testamente dto 7 Dezember 1879 ausgesetzten Legat von 500 fl. ö. W. so wie der h. g. Bescheid vom 19 März 1881 Z. 11016 die Sicherstellung des genannten Legates im Lastenstande der erblasserischen Antheilender Realität sub. Nr. 445¾ verfiegt, und der ganze Nachlaß des Israel Isaak Ki[illegible] dessen testamentarischen Erben Sure Zach und Rachel Buchstab zu gleichen Theilen eingeantwortet wurde. Dem gleichzeitig bestellten Kurator ad actum Landes-Advokaten Dr. Berliner zugestellt werden.

Lemberg am 19 März 1881.

(2477 3—3) **Kundmachung.**

Z. 9962. Vom Dolinauer k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Abraham Gartenberg pr. 104 fl. 35 kr. die dem Ilko Hrycay gehörige in Dolina sub. CNr. 602 gelegene einen Tabularkörper bildende, bereits abgeschätzte Realität am 12 Mai, 9 Juni und 14 Juli 1881 jedesmal 11 Uhr V. M. öffentlich beim dritten Lizitationstermine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hiergerichts veräußert werden wird.

Ausrufspreis ist der Schätzungswerth 545 fl.

Das Vadium beträgt 10 perc. des Ausrufspreises.

Die Lizitationsbedingungen, der Schätzungsakt und Tabularextrakt können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina 7 März 1881.

(2614 3—3) **Edikt.**

Z. 2557. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Jacob Leduer und Jacob Slechinger bekannt gegeben, daß mit dem Beschlusse vom 19 November 1877 Z. 3371 der Stadttafel aufgetragen wurde:

1) Die Realität CNr 60 Stadt in Kolomea von dem für dieselbe [illegible] mit den Realiteten CNr 141 dann top Zl. 2615, 1305|2625, 2557, 2559, 2560, 2568 und 2589 in Kolomea bestehenden Grundbuchsfolien auszuscheiden, für dieselbe im Hauptbuche ein besonderes Grundbuchsfolium zu eröffnen und und den Moses Laden mit $^5/_{10}$ Theilen, die Rifka Laden mit $^2/_{10}$ Theilen, den Schloma Salamon Birnbaum mit $^1/_{10}$ Theilen die Malka Laden mit $^1/_{10}$ Theilen und den Jacob Laden mit $^1/_{10}$ Theilen als Eigenthümer dieser Realität sub. CNr. 60 in Kolomea zu intabuliren

2) Gleichzeitig aber auf das für diese Realität eröffnete neue Grundbuchsfolium die auf derselben haftenden Lasten auf die für Rifka Laden den Schloma Salamon Birnbaum, der Malka Laden und den Jacob Laden einzuverleibenden $^4/_{10}$ Theilen dieser Realität in derselben Rangordnung wie sie in der bisherigen Grundbuchseinlage eingetragen vorkommen zu übertragen.

Kolomea am 27 März 1849.

(2179 3—3) **Edikt.**

Zl. 12144 Das k. k. Bezirksgericht in Kałusz macht hiemit kund, daß gegen den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Leibisch vel Leib Monat aus Drohobycz Majer Mandelbaum aus Kalusz eine Klage wegen Zahlung von 264 fl. 16 kr. ö. W. hiergerichts am 7 Dezember 1880 Nr. 12144 ausgetragen hat und, daß für den Belangten Abraham Falk zum Kurator ernannt wurde.

Es wird nun Belangter aufgefordert seine Wohnort bekannt zu geben oder dem Gerichte seinen Vertreter namhaft zu machen oder dem dem bereits bestellten Vertreter die zu seiner Vertheidigung dienlichen Behelfe zu übermitteln, widrigens er sich allein die eventuällen üblen Folgen zuschreiben müßte.

Kałusz 31 Dezember 1880.

(2397 3—3) **Edikt.**

Z. 2271. Vom k. k. Bezirksgerichte in Złoczów als Handelsgerichte wird dem Izaak Münz und Dora Münz durch gegenwärtiges Edikt bekannt gemacht, daß Samuel Schapira wider den Ersteren als Akzeptanten und wider die Letztere als Indossantin eine wechselrechtliche Klage wegen Zahlung von 2000 Reichsmark s. N. G. bei diesem Gerichte überreicht hat, worüber mit gleichzeitigem Beschlusse der Zahlungsauftrag wider Izaak Münz und Dora Münz erlassen wurde. Das Gericht dem der Aufenthaltsort des Izaak Münz und der Dora Münz als unbekannt durch den Kläger angegeben wurde, hat auf ihre Gefahr und Kosten den hierortigen Advokaten Dr. Heyne mit Substituirung des Advokaten Dr. Billet zu ihrem Kurator ernannt und den Erlassenen Zahlungsauftrag diesem ernannten Kurator zugestellt.

Izaak Münz und Dora Münz werden demnach errinnert, zur rechten Zeit selbst zu erscheinen, dem ernannten Kurator ihre Rechtsbehelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter zu bestellen und denselben dem Gerichte nahmhaft zu machen, und überhaupt alle zu ihrer Vertheidigung dienlichen Mittel zu ergreifen, widrigenfalls sie die aus ihrer Verabsäumung entstehenden Folgen sich selbst beizumessen haben werden.

Złoczów den 10 März 1881.

(2634 3—3) **Edykt.**

L. 1768. W dniach 17 maja, 17 czerwca, i 19 lipca 1881, o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya dwóch kawałków gruntu pod l. k. 105 w Hodyniach położonych nieintabulowanych celem zaspokojenia sumy 36 zł. 122 zł. w. a. z pn. na rzecz nieletniego Michała Sabata.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska dnia 16 marca 1881.

(2736) **Edykt.**

L. 972. C. k sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Orchudoscha od handlu galanteryjnego w Kołomyi wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Józef Orchudosch w Kołomyi mieszkający.

Kołomyja dnia 3 lutego 1881.

(2552 2—3) **Edykt.**

L. 4208. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości mniejszych (nietabularnych) położonych w następujących gminach katastralnych:

Radziszów i Bysina, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Brody w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Radziechów w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Włosienica w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Bisiadki i Brzesko w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Karsiowice, Kobylany i Więckowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Krzyż i Niecieczа w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Brzezówka, Lazy i Glinik niemiecki w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Zyraków, Straszęcin i Grabiny w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Podole w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Okonin w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Nieczajna w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Siennów, Siedleczka i Hadle Kańczudzkie w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Kosina w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Rudna wielka z miejscowością Pogwizdów w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Staniszewskie w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Knapy z miejscowościami Smykle i Durdy w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Cisowlas w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Łyczana w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Rzepiennik biskupi, Długie i Nieznajowa w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach; otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 23 października 1879 l. 15177 do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31go grudnia 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonej księdze uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe sprzeciwy w czasokresie do dnia 30 listopada 1881 włącznie, w sądzie gminowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przy tem, iż termin powyższy nie może być przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 18 marca 1881.

(2676) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 März 1881, Z. 2176/197, die Weiterverbreitung der geographischen Karte von Italien „Italia ad uso delle scuole del Regno 1875. Druck von Ant. n Vallardi in Mailand" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1881, Zl 3050 die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Osten" Nr. 7 vom 13 März 1881 wegen des Artikels „Zu unserem Preßprocesse" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1881, Z. 8179, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svetlo" Nr 2 vom 23 März 1881 wegen des Art. „Car Aleksander II zabit" nach § 305 St. G. verboten.

(2536) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt des in Nummer 12 der periodischen Druckschrift „Freiheit" ddo London 19 März 1881 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift „Endlich" begründe in seiner Gänze den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 c St. G. B. und das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G und werde gemäß § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieses Artikels, beziehungsweise der obbezeichneten Druckschrift ausgesprochen.

Wr.-Neustadt, am 1 April 1881.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1881, Z 5088, die Weiterverbreitung der in der Buchdruckerei „Styria" in Graz gedruckten Broschüre „Die Katastrophe Gedanken zur Prüfung und Beherzigung, vorgelegt von einem ehemaligen preußischen Soldaten" nach den §§ 3.. und 30. St. G verboten

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom ... März 188., Zl. 4771, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagespost" Nr 69 von 13 März 1881 wegen des Artikels „Wochenplaudereien" nach § 305 St G. verboten

Das k. k. Landes als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1881, Z. 7645, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Humoristické Listy" Nr. 12 vom 19 März 188. wegen des Gedichtes „Terror za terror" nach § 105 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1881, Z. 7002, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen" Nr. 12 von 21 März 1881 wegen des Leitartikels „Prag, 20 März" nach § 65 a St G. verboten

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1881 Zl. 4478, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" wegen des Correspondenzartikels „Sternberg, 24 März (O. E.) (Die Früchte der Sprachenzwangs-Verordnung)" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1881, Z. 2021/173, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 15 vom 12 März 1881 wegen des Artikels „Ai ... girvani" nach § 65 a St. G. verboten.

Der k. k. Gerichtshof I Instanz in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1881, Zl. 1360, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr 32 vom 21 März 1881 wegen des Artikels „Libertà come in Austria", dann wegen des Artikels „Fontana manum ... " nach § 300 St. G verboten.

(2660 3—3) **Edykt.**

L. 1102. C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Oksza Orzechowską, że wskutek wniesionego przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie pozwu wekslowego z dnia 21 października 1880 l. 27613 nakaz zapłaty w dniu 22 października 1880 do l. 27613 wydanym został i doręczenie takowego ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. Drowi Eibenschützowi zarządzono.

Wzywa się tedy Karolinę Oksza Orzechowską aby miejsce swego pobytu tut. sądowi wskazała i kukratora poinformowała inaczej wszelkie skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.

Kraków dnia 21 stycznia 1881.

(2728 2—3) **Edykt.**

L. 13720. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Mojżesza Dreikurs, że w sprawie egzekucyjnej Alberta Gans przeciw niemu o zapłacenie 1250 zł. a. w. z pn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dra Skowrońskiego z substytucyą adwokata dra Standa i zarządza się doręczenie t. s. uchwały z 30 października 1880 l. 44705 do rąk tegoż kuratora.

Wzywa się przeto Mojżesza Dreikurs, aby doniósł sądowi tutejszemu o swem obecnem miejscu pobytu, albo zniósł się ze swym kuratorem, celem obrony swych praw.

Lwów, 2 kwietnia 1881.

(2746 2—3) **Edykt.**

L. 7755. Do spadku beztestamentowo dnia 15 października 1852 w Bóbrce zmarłego Jana Wojtowicza powołani są pomiędzy innymi synowie Błażej i Szczepan Wojtowicze.

Dla niewiadomego miejsca pobytu wzywa się tychże, by w ciągu roku od trzeciego zamieszczenia ogłoszenia tem pewniej deklaracye do powyższego spadku wnieśli, gdyż przeciwnie postępowanie z ustaw. iczym kuratorem Janem Kocheńskim przeprowadzone zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, 18 grudnia 1880.

(2738 2—3) **Edykt.**

L 1045 C. k. sąd obwodowy ustanowił adw. dr. Żelechowskiego w Nowym Sączu dla Maryanny Fiałkowskiej i Jerzego Reinfuhsa, z życia i miejsca pobytu niewiadomych a względnie dla tychże sukcesorów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, dla doręczenia uchwały tabularnej z dnia dzisiejszego do l. 1045/881 kuratorem do aktu.

Nowy Sącz 26 lutego 1881.

(2737 2—3) **Edykt.**

5930. C k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia domniemanych spadkobierców Ruchli Schauder, że przed dniem 17go marca 1881 r. liczba 2795 wniół Abraham Schauder prośbę o zaintabulowanie go za właściciela wierzytelności w kwocie 150 zł. w. a. wedle Dom. V. pag. 275 n. 1 on. na rzecz Ruchli Schauder jako prawonabywczyni Mendla Jollesa zaprenotowanej, w kwocie 160 zł wedle dom. V. pag. 276 i 277 n. 6 on. na rzecz Ruchli Schauder jako prawonabywczyni Izaska Rosenblatta zaprenotowanej i w kwocie 1450 zł. w. a. z p. wedle dom V. pag. 275 n. 8 on. na rzecz Wolfa Zeichnera zaintabulowanej, w stanie biernym realności pod l 430/532 m. w Kołomyi położonej do Josia Schaudera należącej, że uchwałą z dnia 25 marca 1880 l. 2795 prośbie tej zadosyć uczyniono, dla masy nieobjętej Ruchli Schauder kuratora w osobie adw. kata dr Freudenberga ustanowiono i temuż dotyczącą uchwałę wręczono.

Kołomyja, 30 czerwca 1880.

(2732 2—3) **Edykt**

L. 1715. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 17 maja jako na pierwszym, na dniu 17 czerwca jako na drugim, a na dniu 17 lipca 1881 jako na trzecim terminie, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 221 w Czerniowie położonej Jana Ehrsmann własnej, na zaspokojenie pretensyi Jana Kostewki w kwocie 45 zł. 50 ct. w. a z dołożeniem ... pierwszych dwóch terminach realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 110 zł. w. a.

Zakład 11 zł. w. a.

Warunki licytacyi tudzież protokół oszacowania ... i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej

Mościska dnia 16 marca 1881

(2752 2—3) **Edykt.** L. 14700.

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na dniu 30 czerwca i 4 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia sumy 1581 zł. 58 ct z większej 1900 zł. s. w. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya realności we Lwowie pod nr. $310^2/_4$, a położonej obecnie nr. $784^2/_4$ oznaczonej, własność tabularną Michała Mansa stanowiącej na rzecz galic. kasy oszczędności.

Cena wywołania 4750 zł.

Wadyum 475 zł. w.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 marca 1881 hipotekę na realności ... $^2/_4$ uzyskali, lub którymby uchwała rozpisująca licytacyę doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie adw. dra P... nowskiego z substytucyą adw. dra Gajewskiego.

Lwów, 2 kwietnia 1881.

(2747 2—3) **Edykt.**

L. 8788. C. k. sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 95 zł. 12 ct przymusową sprzedaż realności pod nr. 17 w Borowej, Macieja Wojtowicza własnej na dzień 30 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1881 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 5.. zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i protokół opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Mielec, 19 lutego 1881.

(2748 2 3) **Edykt.**

L 382. C. k. sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Batorowi i Teresie Mrozowej o 315 zł 38 ct. a. w. egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 24/66 w Borowej na dzień 27 maja, 27 czerwca i 4 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1500 zł. a. w.

Wadyum 150 zł. a. w.

Resztę warunków i protokół opisania przejrzeć można w tut. registraturze

Mielec, 12 marca 1881.

(2749 2—3) **Edykt.**

L. 381. C. k. sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Mysonie i Katarzynie i Mysonie 2 Gargaś o 535 zł. 92 c. a. egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 6 w Borowej na dzień 27 maja, 27 czerwca i 2 sierpnia 1881 każdym razem o godz 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków i protokół opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Mielec, 12 marca 1881.

Doniesienia prywatne.

(2778) L. ...

Obwieszczenie.

Wydział Wielki Kasy Oszczędności **miasta Jasła** ogłasza, że w skutek uchwały z dnia 9 kwietnia 1881 **zniża procent od wkładek** do 1000 zł. na 5%, a to:

a) od wkładek dawniejszych z dniem 1 lipca, zaś od nowych z dniem 1 maja 1881.
b) od pożyczek na zastawy i hipotekę dawanych zniża procent na 7%, a to od dawniejszych od dnia płatności najbliższej raty procentowej, zaś od bieżących już od dnia 1 maja 1881.
c) od pożyczek na weksle na 9%.

Jasło, 11 kwietnia 1881.

Burmistrz
Przyłęcki.

L. 844 (2652 3—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady gminnej król. miasta Stryja z dnia 30 marca 1881 rozpisuje się niniejszem konkurs celem obsadzenia posady kasyera miejskiego z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnem 200 zł.

Kompetenci wnieść mają swoje podania najdalej do 15 maja 1881 i wykazać swoje dotychczasowe zajęcie tudzież złożenie państwowego egzaminu z rachunkowości.

Kaucya wymaga się w kwocie 800 zł. gotówką lub w papierach wartościowych.

Magistrat król. woln. miasta
Stryj dnia 6 kwietnia 1881.

L. 85. (2755)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia dwóch posad komisarzy obwodowych miasta Krakowa z płacą roczną 1300 zł. i dodatkiem służbowym 200 zł ogłasza się niniejszem konkurs do 15 maja b. r.

Ubiegający się o powyższą posadę kandydaci winni przedłożyć swe podania w terminie konkursem oznaczonym do Prezydyum Magistratu i w tychże wykazać wiek, miejsce urodzenia, dotychczasowe stosunki służbowe a nadto dołączyć świadectwa odbytych nauk, wreszcie wskazać czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowanemi z którymkolwiek z urzędników Magistratu.

Kraków dnia 12 kwietnia 1881.

L. 323. (2708 2—6)

Dyrekcya
Kasy oszczędności
miasta Krakowa

ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości, iż w myśl uchwały Wydziału Wielkiego z dnia 26 marca 1881 r., **zniżyła** Kasa z dniem 1 kwietnia 1881 stopę procentową od wszystkich nowych wkładek na $4^1/_2$%, zatrzymując stopę 5% od wszystkich dawnych wkładek do 1 lipca 1881 r. od dnia zaś tego t. j. od 1 lipca 1881 r. liczyć będzie Kasa **od wszystkich bez wyjątku wkładek $4^1/_2$%.**

Zarazem zniża Kasa stopę procentową od:

a) Zaliczek na zastaw papierów wartościowych na 6% od 1 kwietnia 1881 roku;
b) Zaliczek na weksle na 6% od 1 kwietnia 1881 r.;
c) Zaś od pożyczek udzielonych na hipotekę dóbr i realności, oraz od wszelkich innych pożyczek udzielonych na skrypta dłużne (pożyczek gminnych) zniża Kasa stopę procentową na $5^1/_2$% od rat płatnych począwszy od 1 lipca 1881 roku.

Nadwyżka procentów pobranych według dotychczasowej stopy procentowej poza dzień 1 kwietnia i 1 lipca 1881 r. nie będzie bonifikowaną.

Kapitały wkładkowe zwraca Kasa na żądanie bezwłocznie za potrąceniem eskontu, lub też za poprzedniem wypowiedzeniem w terminach statutem Kasy ustanowionych.

W Krakowie dnia 27 marca 1881.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

J. M. Jawornicki. Franciszek Siek.

L. 281. (…66 1—3)

Konkurs.

W Kozowie opróżniona została posada majstra kominiarskiego.

Ubiegający się o tę posadę ma podać najdalej do 1 maja 1881 prośbę do rady gminnej na ręce Naczelnika gminy.

Zwierzchność gminna
Kozowa 12 kwietnia 1881.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. … papieru „Schlögl…"